

Antoniewicz, Włodzimierz

Z dziedziny archeologii ziem Polski : szkice, przyczynki, notatki

Światowit 17, 341-422

1936 - 1937

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WŁODZIMIERZ ANTONIEWICZ

Z DZIEDZINY ARCHEOLOGII ZIEM POLSKI

(SZKICE, PRZYPADKI, NOTATKI)

(NOTIZEN AUS DEM GEBIETE DER ARCHÄOLOGIE POLENS).

1. ZABYTKI Z GROBU KAMIENNEGO SKRZYNKOWEGO W NARTACH, W POW. GOSTYNIŃSKIM.

Z początkiem r. akad. 1932/33 otrzymał Zakład Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Warszawskiego od p. Mikołaja Bałajewa wiadomość o odkryciu dnia 17 lipca 1930 r. grobu kamiennego w miejscowości Narty, w gm. Słubice, w pow. gostyński. W dwa lata po przypadkowym odkryciu głazów, przykrywających od wierzchu



Fig 1.

skrzynię grobową, przekopał on wewnątrz grobu, które wypełniał piasek żółty, zmieszany z białym. Przy wschodniej ścianie grobowca napotkał cztery naczynia oraz trzy siekiery krzemienne, z których to wyrobów znalazca oddał dwa naczynia i dwie siekiery do zbiorów Z. A. P., twierdząc, że dwa inne naczynia „rozsypały się w proch”, a trzecia siekiera „gdzieś się zapodziała”. Otrzymałszy takie informacje i tak interesujące zabytki, wydelegował Z. A. P. studenta archeologii, niedługo potem tragicznie zmarłego, ś. p. Tadeusza Kutza, aby sprawę odkrycia zbadał na miejscu. Z delegacji tej, odbytej w dn. 19—22 października 1932 r., otrzymał Z. A. P. od p. Tadeusza Kutza sprawozdanie na piśmie, które w znacznych wyjątkach pomieszczam poniżej. Do tek-

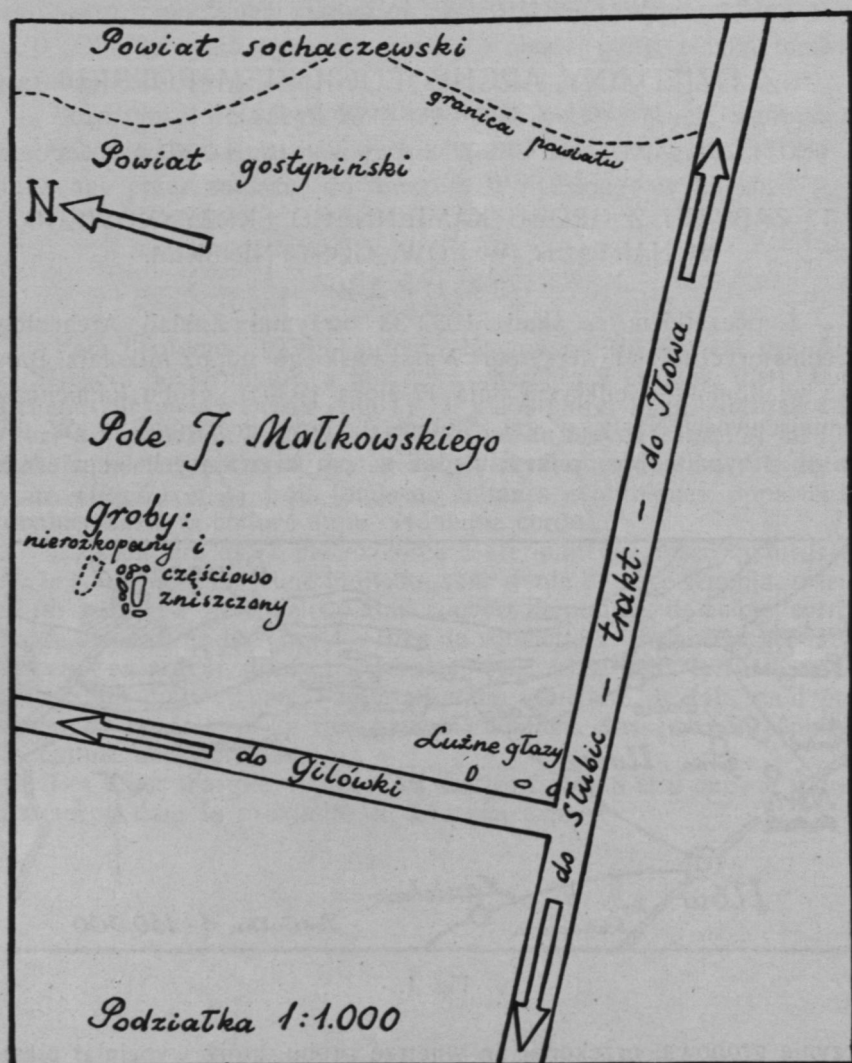


Fig. 2.

stu dołączył p. Kutz planiki, które, w przerysach p. mgr. Wiktora Bera, są tu reprodukowane. (Fig. 1—2). Krótką relację o tem, „co znaleziono w grobowcu w Nartach” pomieścił p. T. Kutz w nr. 245 dziennika „Dobry Wieczór—Kurjer Czerwony” z dn. 24 października 1932 r.

„Groby skrzynkowe w Nartach znajdują się na niskim, płaskim wzgórzu, w kącie pomiędzy drogą Narty—Suchodół a traktem, łączącym Sochaczew z Płockiem przez Iłów i Słubice. Oba grobowce (1 nie-

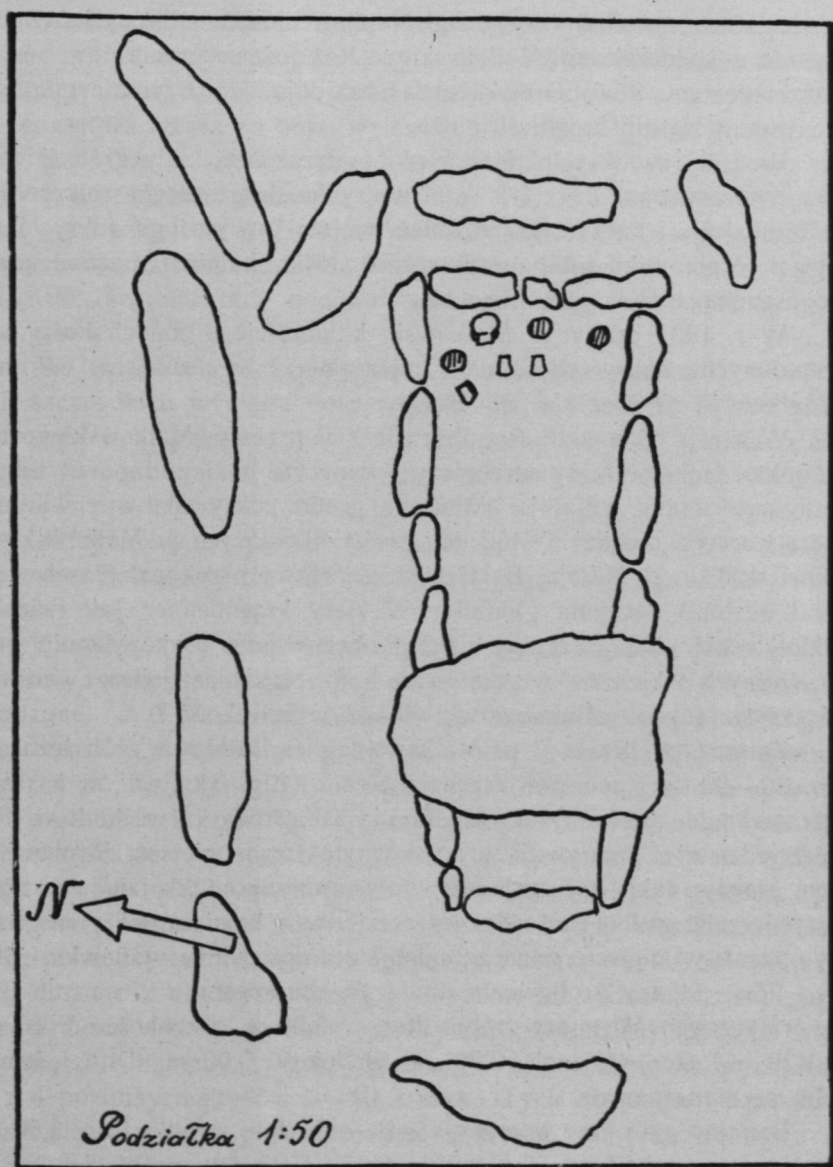


Fig. 3.

Narty, pow. gostyniński.

odkopany, 2-gi zniszczony częściowo przez właściciela) leżą na polu, zasianym żytem i stanowiącym własność p. Jana Małkowskiego. Groby te znajdują się na terenie powiatu gostynińskiego, w odległości 70 m. na zachód od granicy tegoż powiatu z pow. sochaczewskim, a w od-

ległości 15 m. na wschód od drogi Narty—Gilówka—Pieczyska. Zabudowania gospodarskie p. Małkowskiego leżą już na terenie pow. sochaczewskiego, gm. Iłów. Grobowce zaś znajdują się na terenie gm. Słubice, pow. gostynińskiego. (Fig. 2).

W r. 1929 odkrył p. Małkowski podczas orki mały grób skrzynkowy, mieszczący 1 duże i 3 małe naczynia, które uległy zniszczeniu. Kształtu grobu i naczyń, jak również miejsca powyższego odkrycia nie mógł p. Małkowski sobie przypomnieć. Kilka kamieni, pochodzących z tego grobu, leży w ogrodzie właściciela.

W r. 1930 odkrył p. Małkowski kilkanaście drobnych kości nieprzepalonych, nakrytych 3-ma kamieniami. I tego miejsca odkrycia p. Małkowski również nie pamięta.

W czasie żniw r. 1930, odkryty został przez p. Małkowskiego nowy grób. Odkrywca, spostrzegłszy zanurzone tuż pod powierzchnią ziemi ornej głazy, zdjął je. Wnętrze grobu pokrywała w chwili odkrycia warstwa piasku 20—30 cm. gruba. Bawiący u p. Małkowskiego w lipcu 1932 r. p. Mikołaj Bałajew z Warszawy przekopał piasek wnętrza i odsłonił naczynia gliniane i siekiery krzemienne. Jak twierdzi p. Małkowski (który zresztą nie był obecny przy rozkopywaniu grobu), żadnych szkieletów wewnątrz nie było. Natomiast jeden z wieśniaków, asystujących p. Bałajewowi, widział „zgniłe kości”.

Zniszczony przez p. p. Małkowskiego i Bałajewa grób leżał na głęb. 20—30 cm. pod powierzchnią ziemi. (Fig. 3). Jest on kształtu trapezowatego, zwrócony szerszą ścianą szczytową ku wschodowi. Pozostał jeden głaz nakrywający na dawnym swym miejscu. Reszta t. j. osiem głazów nakrywających leży wokół grobowca, tak jak je pozrzucał z wierzchu grobu znalazca; jeszcze jeden z kamieni pokrywy grobu leży obecnie w miejscu, gdzie schodzą się drogi: Narty—Gilówka i Słubice—Iłów. Ściany grobowca i dno jego zbudowano z ciosanych głazów eratycznych. Wymiary grobu: długość 3,90 m., szerokość od wschodu 1,20 m., szer. od zach. 0,90 m., głębokość 0,90 m. Dno i ściany grobu są nienaruszone.

Badając pole przy pomocy sondy, odkryłem w odległości 5,60 m. na północny wschód od tego grobu drugi, nietknięty grobowiec, mniej więcej tych samych rozmiarów co pierwszy. Grób ten oznaczyłem na rys. 2 jako nierozkopany. Właściciel gruntu chętnie się godzi na zbadanie tego grobu przez Zakład Archeologii Przedhistorycznej U. W.

Interweniowałem w urzędzie gminy Iłów w sprawie zabezpieczenia grobów. Gmina wysłała natychmiast do p. Małkowskiego pismo, że grobowce, znajdujące się na terenie jego gruntu, wzięte są pod ochronę Państwa”.

Według objaśnień p. Bałajewa naczynia gliniane, odsłonięte wewnątrz grobu, ustawiono od strony szczytowej wschodniej w ten sposób na tym samym poziomie (por. schemat na fig. 3): naczynie zniszczone, amfora leżąca na boku wylewem ku wnętrzu grobu, puchar sznurowy, naczynie zniszczone; przed naczyniami leżały wachlarzowo trzy siekiery krzemienne gładzone, zwrócone ostrzami ku wnętrzu grobu. Śladów po szkielecie p. Bałajew nie zauważył. Zniszczony jednak zapewne przez czynniki naturalne szkielet mógł leżeć głową ku wschodowi, tak, że inwentarz dodany zmarłemu mógł być ułożony poza jego głową.

W ten sposób zachowały się wiadomości przynajmniej o niektórych szczegółach wyglądu odkrytego grobu w Nartach. Był to neolityczny grób skrzynkowy, skonstruowany pod powierzchnią ziemi z ciosanych bloków kamieni eratycznych, z ułożoną na dnie posadzką kamienną i przykryty dziewięciu płytami z wierzchu. Prawdopodobnie grób skrzynkowy w Nartach zawierał jeden szkielet, który niestety zniszczał. Zniszczały też dwa naczynia i zaginęła jedna siekiera krzemienista.

Z zachowanej ceramiki posiadamy: jedną amforę i jeden puchar sznurowy, wykonane z gliny popielato-brunatnej i dobrze na zewnątrz ogładzone. Amfora przedstawia typ amfory kulistej z zaokrąglonym dnem. Wysokość wynosi 21 cm, średn. brzuśca 19,5 cm, grubość ścian 0,4 cm, szyjka zaś, 3,7 cm wysoka, jest lekko rozchylona ku wylotowi o średnicy 9 cm. Poniżej granicy szyi i brzuśca nalepiono dwa przeciwległe, poziomo przekłute, płaskie uszka, w środku nieco wklęsłe. Szyja cała jest ozdobiona motywami stempelkowymi: pod wylotem i ponad nasadą biegnie po jednym szeregu pionowych kresek stempelkowych; pomiędzy tymi pasami obiegają szyję cztery współśrodkowe zyg-zaki, ułożone z ukośnych kresek stempelkowych. Uszka dzielą górną część brzuśca amfory na dwie symetryczne płaszczyzny, pokryte ornamentyką złożoną: po trzy grupy pionowych kresek stempelkowych, każda z 4 poziomych rzędów 9—10 kresek. Tych sześć grup rozszerzających się ku dołowi pasów dookoła naczynia jest przedzielonych od siebie albo dwoma uszkami, albo rzędami pionowymi siedmiu współśrodkowych stojących kątów, odcisniętych stempelkiem, na podobieństwo jodełek; równoległe do tych jodełek widać po obu stronach grupy środkowej po siedem dołeczków wyciśniętych drewnianym. (Fig. 4).

Drugie naczynie ma postać puchara z jajowatym brzuścem, z wyraźnie zaznaczonym dnem, oraz z odchyloną lejkowato szyją szeroko rozwartą. Wysokość wynosi 19,5 cm, najw. szerokość 19,5 cm, średnica dna 6,2 cm, średn. nasady szyi 15,5 cm, średn. wylotu 16,5 cm,

grubość ściany 0,4 cm. Naczynie jest koloru brązowego. Szyja ozdobiona jest czterema poziomymi, nieregularnie sznurem odcisniętymi, liniami, przerwanyymi w dwóch miejscach trzema pionowymi liniami sznurowymi od krawędzi po nasadę szyi. Nieco poniżej nasady na górnej części brzuśca nalepiono symetrycznie cztery sęczi gliniane, pomiędzy którymi biegną dokoła naczynia dwa rzędy poziome płytkich dołeczków. (Fig. 5).



Fig. 4.

Narty, pow. gostyniński.

Obydwie siekiery krzemienne mają ten sam typ; sądząc zaś z określeń p. Bałajewa trzecia siekiera, która zaginęła, należała prawdopodobnie również do tego typu. Są to siekiery czworościennne z rozszerzonym łukowatym ostrzem, oraz ze zwężonym prostokątnym obuchem. Są one wykonane z krzemienia t. zw. pasiastego i są doskonale gładzone. Siekiery te są importami handlowymi z nad rzeki Kamiennej, gdzie w Krzemionkach (pow. opatowski) istniały kopalnie tego surowca krzemienno, oraz opodal wytwórnie wyrobów z krzemienia pasiastego, głównie siekier czworościennnych.

Zabytki z grobu skrzynkowego z Nart nie odbiegają zgoła od typowych dotąd znanych zjawisk kulturowych w neolitycznych grobach kujawskich i skrzynkowych w Polsce. Amfora kulista w ornamentyce szyi bardzo przypomina misy z Szeremina i ze Smoszewa (pow. płoński)¹, w motywie znów jodełkowym amfory z Janiszewka i z Kościelnej Wsi nad Gopłem² (Fig. 7); ograniczam do tych przykładów przytaczanie analogii, aby nie powtarzać rzeczy znanych z literatury.



Fig. 5.

Narty, pow. gostyniński.

Puchar znów należy do typu pucharów sznurowych, wywodzących swój rodowód z nad dolnej Odry, gdzie powstały one ze zmieszania się z pucharami lejkowatymi³. Dokładnych analogii do naczynia z Nart do-

¹ „Światowit” II, 138—139; „Światowit” VII, 44. — G. OSSOWSKI. *O ceramice domowej w okresie grobów kamiennych skrzynkowych*. „Wiad. num.-archeol.” Kraków 1891, nr. 1—2, odb. szp. 11. — E. STOLYHWOWA. „Światowit” XIII, str. 20—31, oraz „Cahiers d'histoire et d'Archéologie”. Nîmes 1935, t. V, nr. 29, str. 79—80.

² H. SEGER. „Schlesiens Vorzeit” N. F. VII 1916, str. 70, fig. 278.

³ G. KOSSINNA. „Zeitschr. f. Ethn.” 1902, 161—222; „Mannus” II, 71.

starczają puchary sznurowe z grobów skrzynkowych w Szerominie (Fig. 8) i w Potyrach (pow. płoński) ⁴.

Kultura amfor kulistych ujawniła się, w okresie neolitycznych grobów kurytarzowych, w środkowych Niemczech nad Łabą i Salą ⁵. Stam-



Fig. 6 a-b.

Narty, pow. gostyniński.

tań rozwinęła dość silną ekspansję ku północnemu wschodowi przez Brandenburgię nad dolną Odrę, ku wschodowi nad środkową Odrę i na Śląsk, oraz ku południowemu wschodowi nad górną Łabę i Wełtawę

⁴ Muz. diecez. w Płocku nr. 75. — L. SAWICKI. „Wiad. Arch.” V. 1920, rys. 9.

⁵ E. SPROCKHOFF. *Die Kulturen der jüngeren Steinzeit in der Mark Brandenburg*. „Vorgesch. Forsch.” I, 4. — B. v. RICHTHOFEN. *Neue Funde der Kugelflaschenkultur aus Ober- und Niederschlesien*. „Altschlesien” 1929. Odb.

do Czech środkowych⁶. Na Pomorzu nawarstwiła się kultura amfor kulistych na kulturę pucharów lejkowatych, w której skład wchodziły na zachód od Odry t. zw. groby olbrzymów, na wschód zaś od Odry groby trapezowate i t. zw. kujawskie⁷. Uwidocznia się to w dwu faktach: po pierwsze groby kujawskie albo wtórnie, albo wyłącznie kryją groby ze szkieletami głównie skurczonymi, wraz z inwentarzem kultury amfor kulistych; po drugie zaś amfory kuliste przybierają, zarówno w zakresie techniki jako też i w zasobie wątków, ornamentykę stempelkową, charakterystyczną dla pucharów lejkowatych, a formy mis i pucharów w ukształtowaniu szyi zdradzają również wpływ naczyń lejkowa-

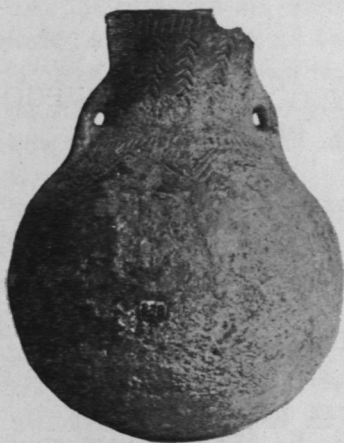


Fig. 7.

Kościełna Wieś nad Gopłem.



Fig. 8.

Szeromін, pow. Płońsk.

tych. Niebawem nad dolną Odrą poczęły się rozpościerać z środkowych Niemiec oddziaływania pokrewnej kulturze amfor kulistych kultury ceramiki sznurowej, co się znów uwidocznia w motywach zdobniczych naczyń, ornamentowanych na szyi odciskami sznura.

Na wschód od Odry kultura amfor kulistych jest reprezentowana nie tylko w grobach kujawskich, ale w jeszcze znaczniejszej mierze w jednostkowych i zbiorowych grobach skrzynkowych, pochodnych od grobów megalitycznych. Starsze groby skrzynkowe są wyposażone wyłącznie w ceramikę z ornamentami stempelkowymi, młodsze zaś cechuje

⁶ A. STOCKÝ. „Niederlův Sbornik, Obzor praeistor.” IV, 197—212.

⁷ L. KOZŁOWSKI. *Groby megalityczne na wschód od Odry*. „Prace i mater. antrop. P. A. U.” II, 1921. — K. JAŹDŻEWSKI. *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zach. i środk.* Poznań 1936, str. 294—302.

występowanie naczyń również z motywami sznurowymi. Na sam koniec neolitu i na początek epoki brązu przypada uniwersalna i silna w Europie środkowej i wschodniej ekspansja ludu z kulturą ceramiki sznurowej, która nawarstwiła się też na kulturę amfor kulistych.

Groby skrzynkowe z amforami kulistymi zajęły niemal cały obszar grupy wschodniej pucharów lejkowatych, opracowaną przez K. Jażdżewskiego (*op. c.*). Najprawdopodobniej nastąpiło tutaj przykrycie i częściowe zasymilowanie kultury naczyń lejkowatych przez napływową kulturę amfor kulistych, która w swym dalszym zasięgu przekroczyła granice pierwszego cyklu i dotarła znacznie dalej na wschód i na południowy wschód Europy.

2. ZABYTKI Z GROBU KAMIENNEGO SKRZYNKOWEGO W KOSSEWIE, W POW. PŁOŃSKIM.

Podczas niezwykle miłej i pożytecznej wizyty w Helsinkach przed paru laty otrzymałem od prof. A. M. Tallgrena kilka fotografii zabytków archeologicznych z ziem Polski, mieszczących się w muzeach rosyjskich, — za który to łaskawy dar jeszcze raz serdecznie ofiarodawcy dziękuję. Zabytki zilustrowane na tych fotografiach pochodzą ze zbiorów D. A. Samokwasowa w Historycznym Muzeum w Moskwie i — o ile mi wiadomo — są niniejszym po raz pierwszy publikowane.

Bardzo cenny materiał zabytkowy pochodzi z neolitycznego grobu skrzynkowego w Kossewie (pow. płoński), znany dotąd tylko z krótkich wzmianek w różnych publikacjach D. A. Samokwasowa⁸. Wiemy z tych relacji jedynie tyle, że ten grób skrzynkowy zawierał dwa, częściowo tylko zachowane, szkielety, niestety bez podania układu nieboszczyków. Wśród kości wyróżniono nadto dwa siekacze i część szczęki świni, które nierzadko napotyka się w grobach skrzynkowych.

Naczynia inwentarza grobowego (nr. 308—311) dochowały się fragmentarycznie (fig. 9). Najbardziej określoną formę posiada połowa czarki z wyraźnym dnem, z łagodnym brzuścem i lekko ku górze odchyloną szyją. Ornament stempelkowy składa się z 3 poziomych zygzaków, ujętych między dwa rzędy pionowych kresek, analogicznie do

⁸ Do przytoczonej przez L. KOZŁOWSKIEGO (*op. cit.* str. 55—56) literatury dodam jeszcze dwa tytuły prac SAMOKWASOWA: *Antropologiczeskije i archeologičeskie materialy jepochy jazyczestwa w predielach Prywiślanskawo Kraja*. Warszawa 1880. 16-o. Odb. z nr. 22 „Warsz. Gub. Wiedom.”, oraz: *Mogilnyja driewnosti siewerianskoj Czernihowszczyny*. Moskwa 1917, 4-o, str. 7—8.

szyi amfory z Nart i mis ze Smoszewa i Szeromina. Odmianę tworzy poziomy rząd dołeczków głęboko wciśniętych na granicy szyi i brzuśca.

Dwa inne fragmenty, mianowicie dno naczynia i górna część brzuśca i szyi, należą do amfory, jak wspomina Samokwasow, z czterema uszkami u podstawy szyi. Uszka rurkowe poziomo przekłute są ozdobione opadającymi ukośnie w dwie strony wałeczkami („wąsami”) glinianymi. Pomiędzy uszkami biegną 4 linie poziome równoległe, przerwane przy końcu trzema pionowymi liniami sznurowymi, analogicznie jak na puharach sznurowych z Nart, Potyr i Szeromina. Dwa inne fragmenty z ornamentem stempelkowym oraz jeden z kropkowym są resztką niewielkiego naczynia z półkulistym dnem, z dwoma uszkami i z ornamentyką z krzywych i prostych linii i kropek; była to niewątpliwie amfora kulista.

Pozostają jeszcze dwa fragmenty szyi miseczki albo czarki z wyraźnym śladem ucha ponad granicą brzuśca. Ornament z 5 poziomych szeregów dołeczków wkluto w uprzednio wyciśnięte nieraz głęboko bruzdy.

Dwie siekiery krzemienne czworościenne (nr 306, 307) starannie gładzone ze zwężonym prostokątnym obuchem, stanowią postać bardzo częstą w neolitycznych grobach skrzynkowych. Trzecia siekiera, znacznie mniejsza od poprzednich, robi wrażenie gorzej wykonanego narzędzia z utraconym obuchem.

Z pośród ozdób (fig. 10) zasługuje na uwagę 29 muszelek przedziurawionych (nr 312), które wchodziły w skład naszyjnika, podobnie jak w Potyrach. Dalszych analogij do znalezisk w Potyrach dostarczają również paciorki i wisiorki bursztynowe (nr 313—320). W Kossewie odkryto: 11 cylindrycznych paciorków; 9 owalnych tarczek z poprzecznym przewierceniem, przypominających zarysy toporów o podwójnym ostrzu; 3 okrągłe tarczki, soczewkowate w przekroju, z otworem pionowym w środku; wreszcie 18 fragmentów zawieszek owalnych i okrągłych; wszystkie wyroby bursztynowe są pokryte splekaną patyną.

Do najważniejszych i dość rzadkich okazów należą cztery ażurowe płytki kościane, ozdobnie ongiś udekorowane (nr 321—324). Stanowią one wyraźnie dwie pary, jedną mniejszą i drugą większą, o składowych niemal identycznych. Są one u góry mniej lub więcej łukowate, podstawy mają proste, bądź lekko wklęsłe; górne dwa wycięcia mają kształt trójkątów prostokątnych, dolne są zbliżone do wydłużonych owalów. Z wyjątkiem jednej (nr 321), trzy płytki mają dziurki u góry pomiędzy wykrojami trójkątnymi. Wszystkie te trzy płytki mają zniszczoną, zdartą, czy raczej rozkruszoną wierzchnią t. zw. emalię kost-



Fig. 9.
Kossewo, pow. płoński.

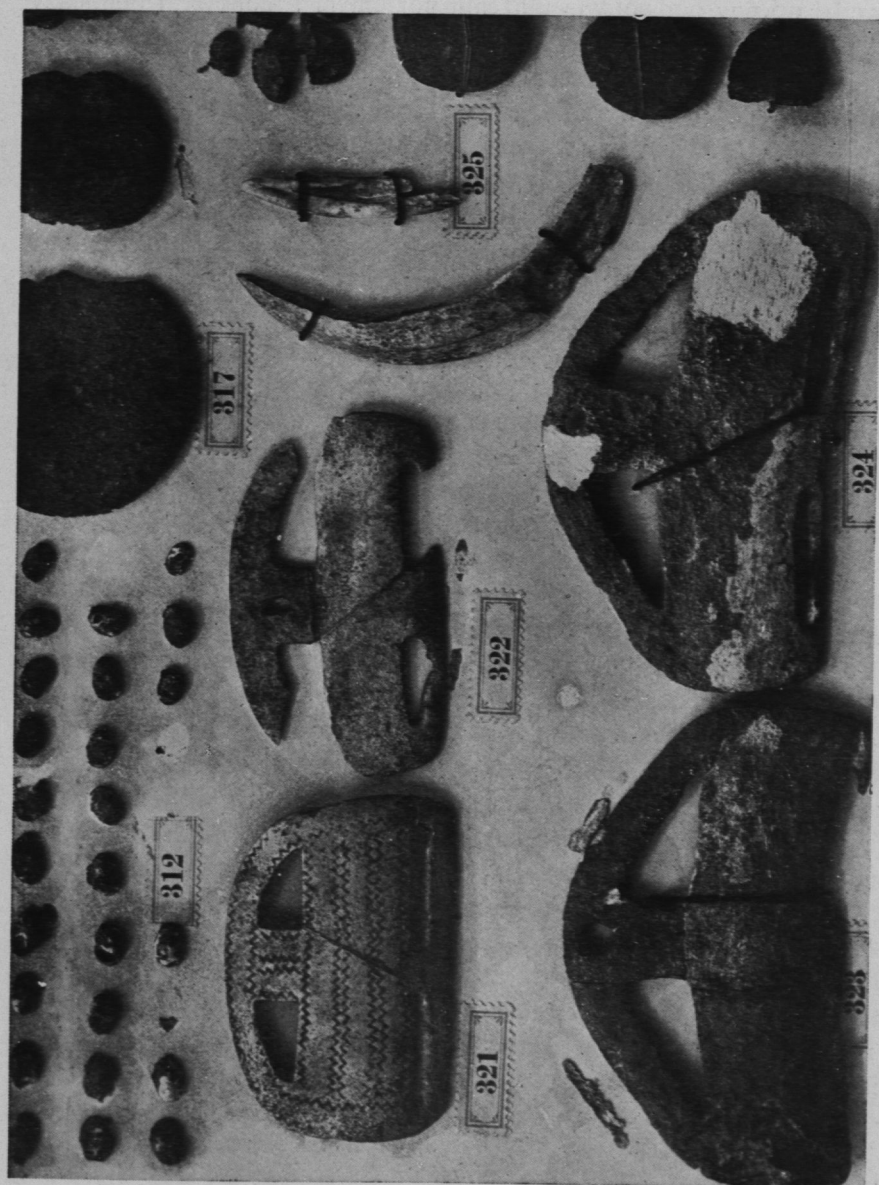


Fig. 10.
Kossewo, pow. płoński.

na, na której wykonano ornamenty, dobrze zachowane na płytce nr 321 i szcążkowo na płytce nr 324. Desenie tworzą zygzaki, wyrte wzdłuż krawędzi oraz w podwójnym ułożeniu poziomym i pionowym pomiędzy wyciętymi otworami, przypominając motywy stempelkowe na ceramice kultury amfor kulistych. Przeznaczenie tych płytek nie jest dosyć jasne. Jedni uważają je za sprzączki do pasa, inni znów za wisiorki. Pozwolę sobie dodać trzecie przypuszczenie, że są to zakończenia dwu stron sznurów naszyjników z nanizanymi paciorkami muszlowymi i bursztynowymi; dolne wycięcia służyłyby jako rozdzielacze poszczególnych sznurów, górne miałyby cele wyłącznie ozdobne, a dziurki miałyby umożliwiać związywanie na karku obu końców naszyjnika. Na sprzączki do pasa bowiem wydają mi się te płytki za delikatne i za kruche, a występowanie dwu par tych wyrobów przy dwu szkieletach w grobie utrudnia zrozumienie sensu ich roli jako luźnych wisiorków. Pokrewne płytki kościane, jakkolwiek różniące się nieco w szczegółach, znaleziono w dwu grobach skrzynkowych na Podolu: dwie w Uwiśle (Fig. 58) i jedną w dwu fragmentach, albo raczej dwa fragmenty dwu okazów w Czarnokońcach (pow. Husiatyn) ⁹.

Te bliskie podobieństwa na dwu odległych od siebie obszarach Mazowsza i Podola są bardzo wymowne. Rozpostarcie się z północno-zachodniej Polski kultury amfor kulistych z grobami skrzynkowymi poszło bowiem na wschód w trzech kierunkach, a mianowicie na Podlasie i w Grodzieńskie, w Lubelskie i na Wołyń, oraz na Podole ¹⁰. Przejście to musiało się dokonać w krótkim stosunkowo czasie, na co wskazują bliskie sobie, a niejednokrotnie niemal identyczne formy ceramiki, narzędzi, zwłaszcza siekier, oraz ozdób, nie mówiąc już o typie, a nawet o budowie grobów i o charakterystycznych formach pochówku. Konstrukcje z gładów eratycznych i z płyt odłupywanych od skał osadowych, stosowane w różnych częściach ziem Polski w budowie grobów skrzynkowych, są wynikiem występowania takiego czy innego materiału kamiennego w pobliżu, zdatnego do wznoszenia podobnej w typie architektury grobowej. W całokształcie swym neolityczne groby skrzynkowe na ziemiach Polski tworzą jednolitą wschodnią grupę kulturową amfor kulistych, która przeszła jeszcze dalej na wschód na Ukrainę i do Rosji

⁹ G. OSSOWSKI. „Zb. w. do antr. kraj.” XV, str. 19—27, tabl. I. L. KOZŁOWSKI. *Młodsza epoka kamienna w Polsce*. Lwów 1924, str. 97—98, tabl. XXV, 2—4. — G. KOSSINNA. „Mannus” II, str. 76.

¹⁰ N. ÅBERG. *Das nordische Kulturgebiet in Mitteleuropa während der jüngeren Steinzeit*. Uppsala 1918, 200—207. — WŁ. ANTONIEWICZ. *Archeologia Polski*. Warszawa 1928, str. 49—59. — Z. PODKOWINSKA. *Grób skrzynkowy neolityczny w Poniatówce, pow. chełmski*. „Światowit” XVI, 79—95.

środkowej, tworząc tam odrębne, zlokalizowane grupy kulturowe, wykazujące jednak ścisłą łączność genetyczną ze zjawiskami na ziemiach Polski¹¹. Chronologię pojawienia się kultury amfor kulistych w Polsce i jej ekspansji wschodniej oznaczają z jednej strony zapożyczenia z kultury pucharów lejkowatych, zwłaszcza grupy wschodniej, z drugiej znów strony wyraźne wpływy starszej ceramiki sznurowej, głównie w zakresie ornamentyki naczyń.

3. ZABYTKI Z KAMIENNEGO GROBU SKRZYNKOWEGO KOŁO WSI CHOJEWO POD BRAŃSKIEM, W POW. BIELSKIM PODLASKIM.

W r. 1932 właściciel nowo założonej kolonii t. zw. Kamianka na gruntach wsi Chojewo, w odległości $\frac{1}{2}$ km od szosy Brańsk—Bielsk Podlaski, odkrył przy orce grób kamienny skrzynkowy. Gospodarz zdjął płytę kamienną, przeznaczając ją na krzyż, wewnątrz zaś grobu przekopał, szukając skarbów. Znalazłszy tylko skorupy, odkrywca grobu zadowolnił się wydobyciem kamieni, którymi grób był wyłożony. Znalezioną jedną siekierę krzemienną posterunek policji dostarczył do starostwa, które oddało ją do gimnazjum w Bielsku Podlaskim, gdzie jednak niestety zaginęła. Kierownik szkoły w Popławach, p. Jan Łukaszewicz podał wzmiankę o tym znalezisku w r. 1935 w „Dzienniku Białostockim”, oraz odesłał do Muzeum Państwowego w Grodnie uzyskane fragmenty ceramiki, znalezione w grobie skrzynkowym (fig. 11). Na wieść o tym odkryciu przewodniczący Okręgu białostockiego Pol. Tow. Krajoznawczego p. radca województwa Jan Frankowski zwrócił się do Zakładu Archeologii Przedhistorycznej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego o bliższe zbadanie sprawy. Dnia 5 października 1935 r. zjechał do Brańska kustosz Muzeum Archeologicznego im. Er. Majewskiego T. N. W. p. mgr Wiktor Ber i przy współudziale p. radcy Jana Frankowskiego, wraz z kierownikiem miejscowej szkoły powszechnej p. Zepiejem, dokonał rozkopania miejsca odkrycia grobu skrzynkowego¹². W r. 1936 uzyskał dyrektor Muzeum Państwowego w Grodnie p. Józef

¹¹ WŁ. ANTONIEWICZ. *Problem der Wanderungen der Indogermanen über die polnischen und ukrainischen Territorien*. „Hirt-Festschrift. Germanen und Indogermanen”. Heidelberg 1936. I, 203—221.

¹² OL. *Grobowiec Jadźwingów odkopany pod Brańskiem*. „Dziennik Białostocki” 5.X 1935. — JAN FRANKOWSKI. *Grób przedhistoryczny pod Brańskiem*. „Tamże”.



Fig. 11.

Fragmnty naczyń z grobu kamiennego skrzynkowego w Chojewie pod Brańskim w pow. bielskim, przechowywane w Państwowym Muzeum w Grodnie.

Jodkowski jeszcze połowę amfory ornamentowanej, część amfory niezdobionej oraz krzemienną siekierę czworościenną (fig. 12).

Główne wyniki naukowe zawdzięczamy więc systematycznemu przekopaniu terenu, na którym był ustawiony pod powierzchnią ziemi grób skrzynkowy. Nie dało się ustalić już wyglądu grobu, to tylko wiadomo, że był skonstruowany z ciosanych głazów i przykryty wielkimi płytami. W przebrowskiej ziemi udało się zebrać kości długie,

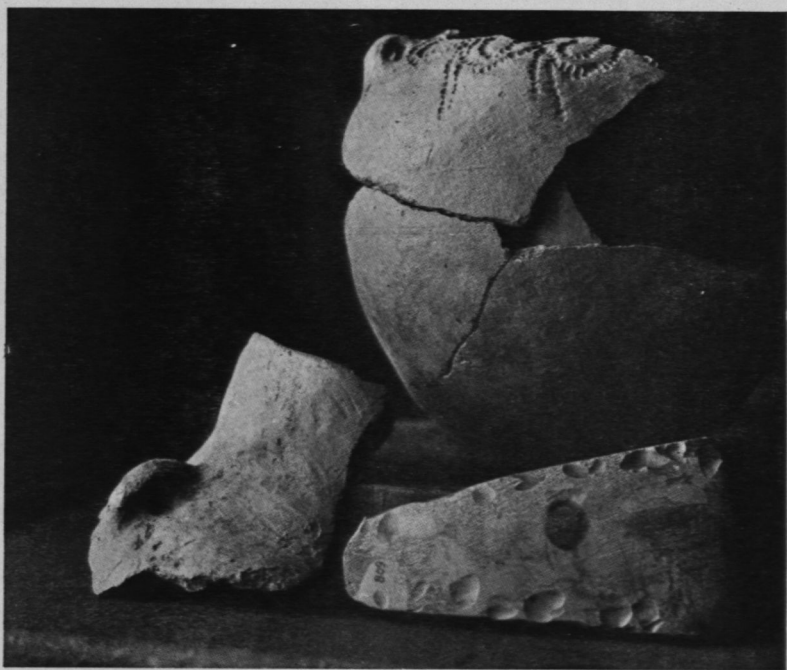


Fig. 12.

Zabytki z grobu skrzynkowego w Chojewie pod Brańskiem
w Państwowym Muzeum w Grodnie.

palcowe, kawałki czaszki oraz 1 ząb trzonowy jednego starszego osobnika ludzkiego. Zawartość grobu, pokruszona przez poprzednie nieumiejętne przekopanie wnętrza grobu, była wyjątkowo zasobna. Postaram się podać opis zabytków w tej mierze, na jaką pozwala stan ich zachowania; dodam tu tylko, że prawie wszystkie części naczyń w Muzeum grodzieńskim doskonale uzupełniają te same naczynia, stanowiące własność Zakładu Archeologii U. J. P. i w ślad za tym powinny być złączone w zbiorach warszawskich, gdzie uzupełnią brakujące części ceramiki.

Amfora niezdobiona z zaokrąglonym dnem, z gliny jasno-żółtej z przymieszką piasku gruboziarnistego, o ścianach 0,5 cm grubych, z zewnątrz omazanych rozcieńczoną gliną i gładzonych. Brzusiec lekko wydęty, jajowaty, szyja 4,5 cm wysoka odchyła się ku wyłotowi. Dwa przeciwległe ucha wałkowate z poziomym otworem poniżej granicy szyi i brzusca. Wysokość około 17 cm, średn. dna 8 cm (wymiarów najw. średn. brzusca i średn. wyl. niepodobna wymierzyć z powodu fragmentaryczności okazu). (Fig. 12).



Fig. 13.

Chojewo pod Brańskiem.

Amfora niezdobiona, analogicznie jak powyższa wykonana z jasno-żółtej gliny z piaskiem zmieszanej. Amfora zachowała się w połowie. Dno płaskie 6,5 cm w średn.; brzusiec rozszerza się ku górze i posiada największą szerokość 13,7 cm w średn. w miejscu umieszczenia symetrycznie czterech poziomo przekłutych uszek; załom ku szyi szeroki; szyja niska 2 cm, o średn. 8,2 cm. (Fig. 13).

Fragmenty amfory niezdobionej, analogicznej do poprzedniej, o czterech uszkach do zawieszania w kształcie guzków poziomo przekłutych, umieszczonych poniżej nasady szyjki 2,4 cm wysokiej.

Dolna część i fragmenty części górnej amfory niezdobionej o 2 albo 4 uszkach. Dno wyraźnie zaznaczone, płaskie o średn. 7,6 cm. Ściany cienkie 0,3 cm dobrze z zewnątrz ogładzone.

Trzy amfory ornamentowane zachowały się również tylko fragmentarycznie. Dwie amfory, — z płaskim dnem, z brzuścem o największej u góry wydętości, z 4 symetrycznie osadzonymi na szerokości załomu uszkami taśmowymi, szerokimi, płaskimi, kolanowato zgiętymi, z cylindryczną szyjką, — są do siebie podobne. Są



Fig. 14.

Chojewo pod Brańskiem.

one wykonane z ciemnawej gliny z żółtymi plamami, ściany ich 0,3 do 0,4 cm grube, są powleczone rozcieńczoną gliną i pięknie gładzone. Nawet wymiary są niemal identyczne, około 20 cm wys., najw. średn. brzuśca około 19,5 cm, wys. szyi 2,7; 3,4 cm.

Istotniejsze różnice wykazuje ornament. Jedna amfora ma szyję ozdobioną pod wylotem szeregiem głęboko wyciśniętych stempelków pionowych, poniżej trzy rzędy zygzaków stempelkowych, tuż pod nasadą szyi dwa rzędy stempelków pionowych tak w obu rzędach wyciśniętych, że się wzajemnie mijają; poniżej biegnie cztery rzędy zygzaków stempelkowych, przerwanych czterema niezdobionymi uszkami, od dołu

zaś całość ornamentu zamyka rząd pionowych stempelków, nieprzerwanie biegnących dookoła naczynia.

Druga amfora posiada poniżej wylotu odciski poziomo opasującego szyję sznura dwuwłóknowego (fig. 14); popod tą linią sznurową obiega szyję rząd stempelków pionowych oraz trzy rzędy (w dwu miejscach cztery) zygzaków stempelkowych. Popod nasadą szyi wyciśnięto dwa rzędy stempelków, niżej cztery rzędy zygzaków przerwanych 4 uszkami gładkimi, oraz kończący ornament rząd stempelków pionowych.



Fig. 15.

Chojewo pod Brańskiem.

Fragment górnej części brzusca analogicznej amfory wykazuje dwa rzędy stempelków pionowych, pięć rzędów zygzaków, popod nimi rząd stempelków pionowych, oraz rząd dołczków, wyciśniętych dolnym końcem pióra ptasiego. Ucho taśmowe 2,5 cm szer., nieco wgłębione w środku, jest ozdobione trzema szeregami pionowymi, każdy złożony z 7 łuczków, czy kątów wiszących, odcisniętych stempelem.

Mała amforka szeroko otworowa z dwoma małymi uszkami przeciwnymi, wys. 8 cm, ma dno wyraźnie zaznaczone o 5 cm w średn. Pod wylotem 2,2 cm wys. szyjki biegnie pozioma linia sznurowa, taka sama druga na wysokości uszek, a pas pomiędzy tymi liniami wypełnia zygzak złożony z trzech równoległych i blisko siebie piórem wyciśniętych dołczków (fig. 15).

Cztery fragmenty amfory z dwoma albo czterema uchami taśmowymi, ozdobione pasami 6—10 ostro wciętych kresek poziomych, oddzielonych od siebie liniami pionowymi; od dołu ograniczają ten ornament dwa rzędy dołczków, piórem wyciśniętych, oraz popod nimi prawdopodobnie opadające girlandy tych dołczków; nie jest wykluczone, że będące w posiadaniu Z. A. P. fragmenty należą do zdefektowanej amfory z Muzeum Państw w Grodnie (fig. 12).

Czarka z jasno-żółtej gliny ma wydętą dno 6,6 cm w średn.; brzusiec rozszerza się ku wąskiemu załomowi, na którym osadzono niemal cylindryczną szyję 3 cm wys. Wys. czarki 11,5 cm, średnica najw. brzusca 14,2 cm, średn. wlotu 13 cm, grub. ścian 0,3 cm. Szyję czarki ozdobiono 9 szeregami dołków gęsto obok siebie wyciśniętych tępym drewnianym (fig. 16).

Mała miska z jasno-popielato-żółtawej gliny, 9,2 cm wys., z wyraźnie wyrobionym dnem o 6 cm w średn., z szyją 2,7 cm wys.

lejkowato odchyloną i o 14,5 cm średn. wylotu. Cztery guzkowate uszka poziomo przekłute, są symetrycznie nalepione na największej wy-



Fig. 16.

Chojewo pod Brańskiem.

dętości brzuśca. Szyja i załom brzuśca są ornamentowane: pod wylotem biegną dwa rzędy poziome dołeczków stempelkiem wgniecionych, poniżej trzy rzędy zygzaków stempelkowych, a pod nimi cztery rzędy



Fig. 17.

Chojewo pod Brańskiem.

dołeczków stempelkowych, u góry prawie czworobocznych, u dołu okrągłych (fig. 17). Miska jest bardzo delikatnym wyrobem ceramicznym, nader efektownie ozdobionym zwartą kompozycją deseni.

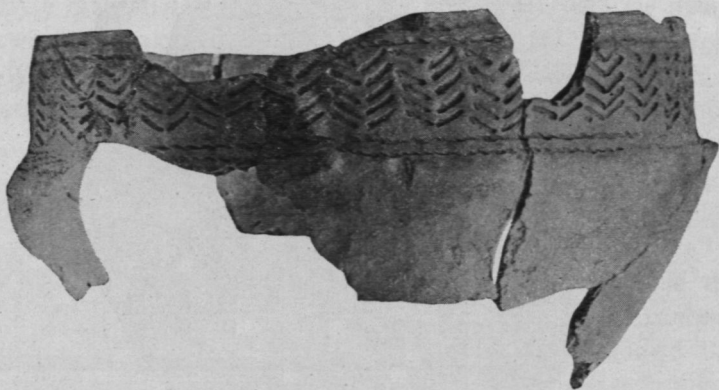


Fig. 18.

Chojewo pod Brańskiem.

Fragmenty większej misy z czterema guzkami na największej wydętości brzuśca, z cylindryczną, u wylotu ku wnętrzu nieco wgiętą szyją. Pod wylotem odcisnięto dwie poziome linie sznurowe, poniżej



Fig. 19.

Chojewo pod Brańskiem.

5—6 rzędów zygzaków stempelkowych, a na granicy między szyją a brzuścem i na załomie brzuśca 2—3 poziome linie sznurowe, dość niestarannie wyciśnięte (fig. 18). Średnica wylotu około 20 cm, wys. szyi 3,5 cm, dno nie zachowało się.

Fragmenty miseczki z 7 rzędami dołeczków stempelkowych na szyi.

Fragment misy z cylindryczną szyją, 3 cm wys., z następującym motywem: pod wylotem rząd dołeczków, poniżej rząd stempelków pionowych, oraz rząd dołeczków, niżej trzy rzędy zygzaków stempelkowych i rząd dołeczków (fig. 21 u góry).

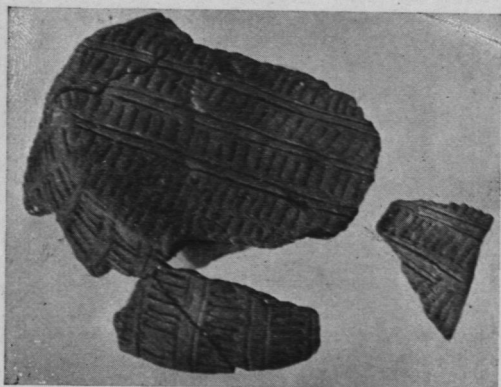


Fig. 20.

Chojewo pod Brańskiem.

Inny fragment szyi misy ma u góry linię sznurową, niżej zaś cztery rzędy zygzaków stempelkowych; rząd dołeczków.

Puchar sznurowy da się zrekonstruować na podstawie zachowanych ułamków szyi 3,5 cm wys. Ornament składa się z 6 linii poziomych sznurowych na szerokości całej szyi, przerwanych symetrycznie w 4 miejscach pasami z trzech linii sznurowych pionowych (fig. 19 i 11). Istnieją nadto dwa fragmenty drugiego pucharu sznurowego.

Nakrywką z jasno-czerwonawo-żółtej gliny o średn. 8,2 cm i z kołnierzem 4,7 cm wys. Płaska strona górna i kołnierz nakrywki jest pokryta prawdopodobnie dziewięciu rzędami pionowymi równoległymi poziomymi odcisków stempelkowych, opadających aż po krawędzie kołnierza. Środkowe trzy pasy oddzielono od siebie i od pasów ku krawędziom dna podwójnymi liniami pionowymi. Na kołnierzu wszystkie (na zachowanych fragmentach) pasy są przedzielone dwoma

liniami pionowymi, nieraz tak, że zdają się tworzyć motywy drabin-kowe (fig. 20).

Jak wnosić wolno z fragmentów, druga *n a k r y w k a* miała dno płaskie nieornamentowane, kołnierz zaś, 3 cm wys., ozdabiała ponad krawędzią: rząd stempelków pionowych, pięć poziomych rzędów zygza-ków stempelkowych oraz rząd dołeczków odcisniętych piórem (fig. 21).

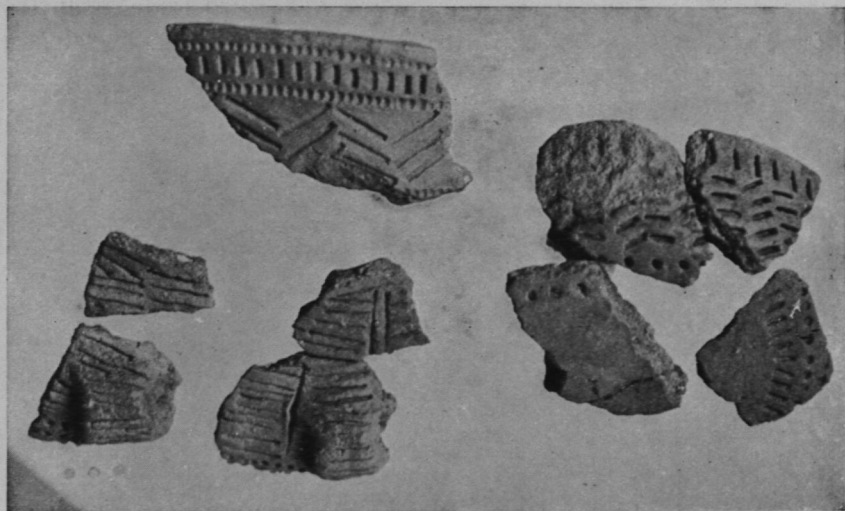


Fig. 21.

Chojewo pod Brańskiem.

Fragment trzeciej *n a k r y w k i* posiada rząd stempelków pionowych nad załomem dna oraz dwa rzędy dołeczków piórowych na kołnierzu.

Oprócz naczyń odkryto w grobie skrzynkowym trzy siekiery *k r z e m i e n n e* czworościenne, z których jedna zaginęła, jedna znajduje się w Z. A. P. i jedna w Państw. Muzeum w Grodnie (fig. 22 i 12). Okaz z Z. A. P. jest 8,7 cm długi, ostrze, bardzo ostre, łukowate jest 3,8 cm szer., grubość w środku siekiery 1,2 cm, zaś zwężonego obucha prostokątnego 0,9 cm. Siekiera z doskonale wygładzonymi ścianami spodnią i wierzchnią, jest zaszczerbiona na ścianach bocznych.

Ułamki dwu złamanych już w starożytności, płaskich, okrągłych *g u z ó w b u r s z t y n o w y c h* z wywierconymi kanalikami w kształcie litery V. Złamanie przykryte patyną. Obydwie części guzów z czerwonego bursztynu bałtyckiego złamano nadto i rozkruszono częściowo po odkryciu grobu (fig. 23).

Tak oto przedstawia się uratowana przed zagładą zawartość grobu skrzynkowego z Chojewa pod Brańskiem. Jest ona wyjątkowo bogata i różnaita, jak na pochówek jednego (?) zmarłego. Ważność zaś tego cennego znaleziska jest tym większa, że daje pojęcie o inwentarzu grobów skrzynkowych na Podlasiu; ze wschodnich obszarów znamy analogiczne zabytki jedynie z Drozdowa i Piątnicy w pow. łomżyńskim, oraz dalej na północ z Ossowa w pow. suwalskim. Wszystkie stanowiska tworzą jeden zespół jednolity kultury amfor kulistych.

Rozpatrując poszczególne typy ceramiki z grobu skrzynkowego z Chojewa pod Brańskiem, nie trudno zacytować cały szereg analogij zarówno z Polski i z Niemiec, jak i z Wołynia. Ograniczę się jednak jedynie do podkreślenia zgodności form amfor z poprzednio wzmiankowanymi i do zaznaczenia występowania na nich niekiedy ornamentu sznurowego. Do nowości w stosunku do już rozpatrywanych form, należą niewątpliwie nakrywki amfor, które natomiast mają wyraźne analogie w znaleziskach w grobach kamiennych skrzynkowych na Wołyniu¹³, do kilku zabytków na Podolu i na Ukrainie¹⁴; poważne analogie przedstawiają również nakrywki amfor neolitycznych z Wąworkowa koło Opatowa¹⁵ i z grobów w Złotej, w pow. sandomierskim¹⁶. Ważną formę stanowi puchar sznurowy, typowy dla naszych grobów megalitycznych; aby nie powtarzać się, odsyłam do analogij poprzednio wzmiankowanych. W zakresie siekier krzemiennych również nie ma nic nowego do dodania. Natomiast na specjalną uwagę niechybnie zasługują wisiorki i paciorki bursztynowe, niestety fragmentarycznie jeno zachowane. W tej mierze przytoczyć można przykłady z pracy L. Ko-



Fig. 22.

Chojewo pod Brańskiem.

¹³ J. LEWICKYJ. *Pamiętki megalitycznoji kultury na Wołyni*. „Antropologia” II. Kijów 1929, str. 192—222, tabl. IV, 13—15.

¹⁴ Słobódka Koszyłowiecka, pow. Zaleszczyki, Zakład Prehist. Uniw. J. K. we Lwowie. — A. M. TALLGREN. *La Pontide préscythique après l'introduction des métaux*. „Eurasia Septentrionalis Antiqua” II, Helsinki 1926, str. 84, fig. 56, 9.

¹⁵ Muzeum P. T. K. w Kielcach.

¹⁶ K. HADACZEK. „Mat. antr.-archeol. Ak. Um.” IX, tabl. IV, 1 i IX, 1.

złowskiego: *Groby megalityczne na wschód od Odry* (op. cit. tabl. X), z szkicu L. Sawickiego: *Groby megalityczne w Potyrach, w pow. płońskim* (l. c. tabl. III), oraz okazy, pochodzące z grobów szkieletowych w Złotej, w pow. sandomierskim (Wł. Antoniewicz. „Wiad. Arch.” IX, str. 191—245).

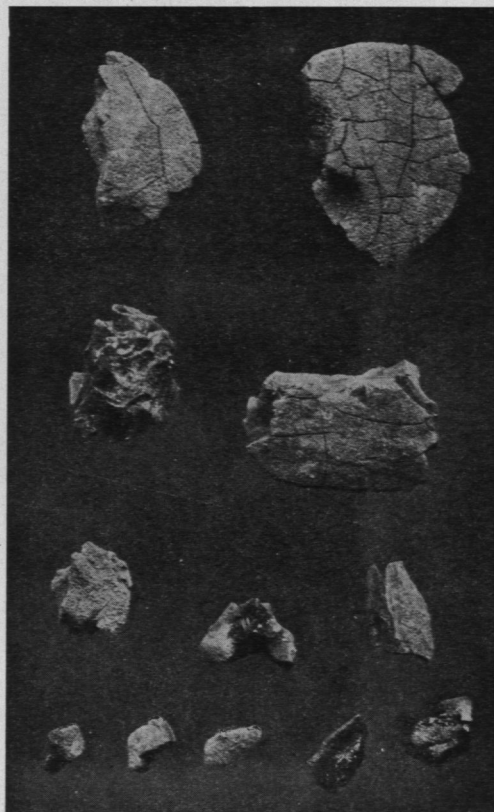


Fig. 23.

Chojewo pod Brańskiem.

Znaczenie zabytków z Chojewa pod Brańskiem jest tym większe, że reprezentują one wysunięte ku pn.-wschodowi ziem Polski i coraz rzadsze stanowiska z grobami skrzynkowymi, z kulturą amfor kulistych.

4. ZABYTKI Z GROBU SKRZYNKOWEGO W TWORYCZOWIE, W POW. ZAMOJSKIM.

W wykopie kolejki koło cukrowni Klemensów, opodal nowej szkoły powszechnej, na polu folwarku Tworyczów, gm. Sułów, w pow. zamojskim, odkryto w r. 1937 grób, prawdopodobnie kamienny skrzynko-

wy. Nie mamy wiadomości co do warunków odkrycia tego grobu, czy zawierał jeden, czy więcej pochówków, tudzież czy oprócz naczyń w skład inwentarza grobowego wchodziły też inne wyroby. Zachowana, uszkodzona ceramika przedstawia się następująco:

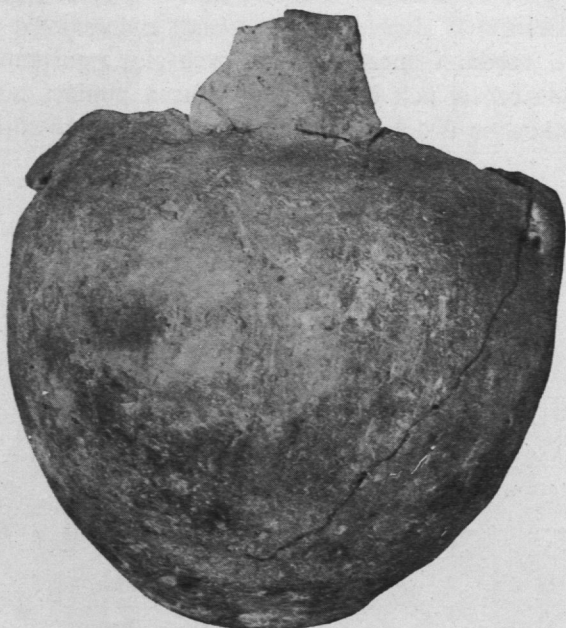


Fig. 24.

Tworyczów, pow. Zamość.

A m f o r a niezdobiona kulista z płaskim dnem i dwoma przeciwległymi uchami taśmowymi 3,3 cm szerokimi, poziomo przekłutymi, na załomie brzuśca. Szyja cylindryczna jest 3,3 cm wysoka. Gлина przemieszana z grubym piaskiem, ściany zewnętrzne popielato-czarniawe są dobrze wygładzone. Wys. 18 cm, śr. dna 7,5 cm, najw. szer. 16 cm, gr. ścian 0,6 cm. (Fig. 24).

Prawie połowa a m f o r y baniastej o płaskim dnie, o największej wydętości brzuśca mniej więcej w połowie naczynia. Na górnej części brzuśca umieszczono symetrycznie cztery ucha poziomo przekłute, nieco wklęsłe w środku, 2,2 cm szerokie. Szyja cylindryczna, 4 cm wysoka, ozdobiona jest pod wylotem trzema poziomymi liniami sznurowymi, a poniżej zygzakiem z potrójnych linii sznurowych, dotykających u dołu nasady szyi. Pod nasadą obiega naczynie pas, złożony z trzech rzędów łuczków końcami skierowanymi ku dołowi. Dwa zachowane pola między uchami są pokryte frędzlowo ku dołowi opada-

jącymi grupami: dwu rzędów pionowych po 15 łuczków; 8 poziomych pasów stempelków pionowych, obramionych u dołu dwoma rzędami po trzy łuczki obok siebie; znowu dwa rzędy łuczków i taka jak poprzednio grupa stempelków pionowych. Drugie pole między uchami tym różni się od pierwszego, że pomiędzy trzema pasami pionowymi podwójnych łuczków, rozmieszczono dwa pasy pionowych stempelków, obramionych u dołu dwoma rzędami łuczków, łączących się z pasami pionowymi łuczków. Dolne części uch oraz część brzuśca poniżej jest ozdobiona pasem stempelkowym u dołu, również obramionym podwójnymi łuczka-
mi. (Fig. 25).



Fig. 25.

Tworyczów, pow. Zamość.

Misa z wyraźnie zaznaczonym dnem 8,7 cm w średn. Od dna rozszerza się ku górze wygładzoną ścianą ku załomowi brzuśca, od którego lejkowato odchyła się 5,3 cm wysoka szyja. Na załomie brzuśca umieszczono przeciwległe po dwa guzy, łączące się podstawami na podobieństwo rożków. Szyja jest obramiona popod wylotem i ponad nasadą dwoma pasami poziomymi, złożonymi z trzech rzędów łuczków, końcami zwróconych ku górze, odcisniętych stempelkiem. Pomiędzy tymi ramami niezwykle kształtnie rozmieszczono ornament o układzie pionowym, złożony z wiszących pięciu lub sześciu kątów współśrodkowych

z linii sznurowych, obramionych od zewnątrz kątem z łuczków; sznurowa linia pionowa, biegnąca środkiem tych wiszących kątów, nasuwa podobieństwo tego motywu do drzewek z gałązkami podniesionymi ku górze. Poszczególne te motywy są od siebie oddzielone pasami pionowymi z trzech rzędów łuczków. Prawdopodobnie, wnosząc z zachowanej połowy szyi, liczba grup kątów wynosiła 10. Wys. misy 14 cm, średn. wylotu 26 cm, średn. brzośca 23,5 cm, grubość ścian 0,6 cm. (Fig. 27).

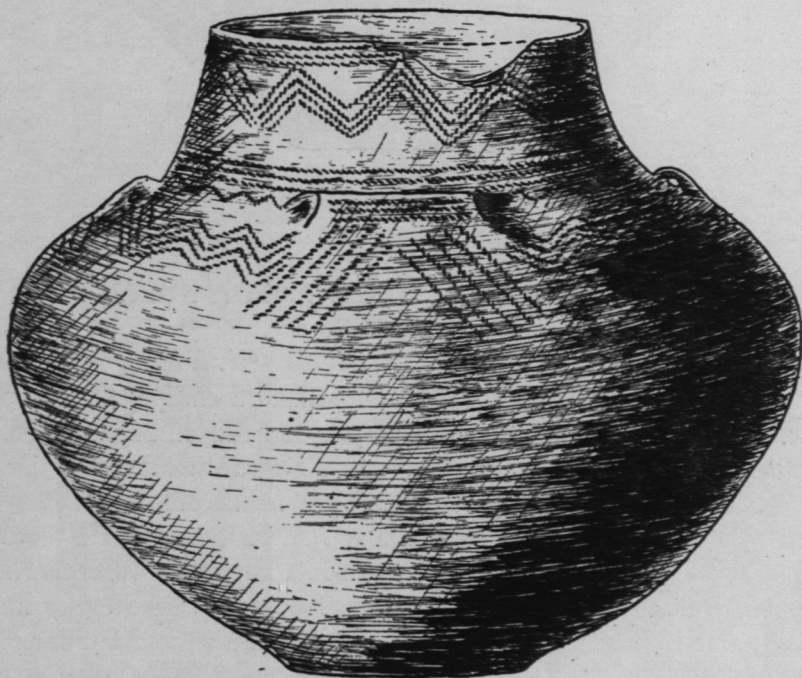


Fig. 26.

Miedniki, pow. Hrubieszów.

Nader ciekawe te zabytki mają wyraźne analogie w zakresie ornamentyki: amfora w okazie z Miednik, w pow. hrubieszowskim (Fig. 26), a misa w czarce z Poniatówki, w pow. chełmskim (Fig. 28). Zarówno te, jak inne zabytki analogiczne zestawiała dr Z. Podkowińska („Światowit” XVI, str. 79—95). Ważność ich polega zaś też na tym fakcie, że groby skrzynkowe z Lubelszczyzny mają wyraźne pokrewieństwa zarówno z zabytkami na Wołyniu, jak niemniej z pn.-zachodnimi ziemiami Polski.



Fig. 27.

Tworyczów, pow. Zamość.

5. KILKA UWAG O KULTURZE AMFOR KULISTYCH W POLSCE.

W ostatnich latach widać w całej prehistorii europejskiej wyraźne tendencje rewizjonistyczne, głównie dotyczące ważnych zagadnień chronologii i genezy kultur przeddziejowych. Zarówno dokładność, jakoteż i ilość badanych stanowisk przeddziejowych rośnie stosunkowo szybko na obszarach Europy, Azji i Afryki, a w ślad za tym wzrasta możność ściślejszego rozpatrywania i ustalania dokładniejszych ram chronologicznych, środowisk i kierunków ekspansji poszczególnych grup kulturowych; a że i w dziedzinie śledzenia i udokumentowywania także przynależności etnicznych szeregu kręgów kulturowych czyni nauka postępy, to niewątpliwie pozostaje ten fakt w znacznej łączności z pogłębianiem kryteriów chronologicznych i genetycznych. Do takich prac krytycznych, zmierzających do umotywowanego zrewidowania dotychczas panujących w archeologii przedhistorycznej poglądów, należy również niezwykle ciekawe i poważne dzieło J. E. Forssander'a *Die schwedische Bootstarkultur und ihre kontinentaleuropäischen Voraussetzungen* (Borelius, Lund 1933). Zajmując się głównie chronologią i genezą kultury ceramiki sznurowej i od niej pochodnych zjawisk w Europie, musiał Forssander również zainteresować się bliżej zagadnieniem kultury amfor kulistych w Europie (str. 152—176). Główne rezultaty swoich nader wnikliwych i sugestywnych dociekań streścił Forssander w następu-



Fig. 28.

Poniatówka, pow. Chelm.

jących zdaniach: Es scheinen nämlich gute Gründe dafür vorzuliegen eine andere, zu Mittel- und Osteuropa gehörende Kulturgruppe, die Kugelamphorenkultur, aus östlichen, wahrscheinlich südosteuropäischen Quellen herzuleiten; wie dies schon oben hervorgehoben worden ist, und in diesem Zusammenhange ist es bemerkenswert, dass die Schnurtechnik mit Vorliebe an eben die südrussischen Kugelamphoren anknüpft. Dass man den Ursprung der Kugelamphorenkultur zuletzt innerhalb des Schwarzmeergebietes sucht, liegt nahe an der Hand, aber irgend welche sichere Haltpunkte hierfür liegen in dem archäologischen Materiale noch nicht direkt vor. Mit einem ziemlich hohen Grade von Wahrscheinlichkeit können wir nur schliessen, dass die Träger dieser Kultur eine eigenartige, hervorragende Rolle als Vermittler von südrussischen Grabriten an nördliche Kulturgebiete gespielt haben. Es ist schon im Vorhergehenden hervorgehoben worden, dass es — den Funden nach zu urteilen — die Kugelamphorenkultur sein muss, welche die im Kaukasus einheimischen Steinkistentypen mit Loch in dem einen Giebelstein in Mitteldeutschland introduziert hat. Auf dieselbe Weise dürfte das Auftreten des Katakombengrabbtypus in der Zlotakultur seine Erklärung finden. Mit Hilfe derselben Zwischenhände hat wahrscheinlich auch die für die südrussischen Kulturen charakteristische Sitte den Toten mit Rptocker zu bedecken in der Fatjanovokultur im mittleren Russland ihren Einzug gehalten. Auch in anderen Hinsichten hat nämlich die Kugelamphorenkultur eine bedeutende Rolle gespielt nicht nur für die Entwicklung der Zlotakultur, sondern auch für die Fatjanovokultur.

W tym długim cytacie zawiera się dokładnie przewodnia myśl Forssander'a szukania genezy kultury amfor kulistych w kręgu czarnomorskim, a ściślej mówiąc, również kaukaskim. W tym mniemaniu nie jest on zgoła odosobniony, sądząc np. po analogicznych usiłowaniach G. Childe'a (*The Dawn of European Civilisation*. Londyn 1927, str. 234 i n.) i I. Borkowskyj'a (*Problémy středoevropské šnurové kultury*, odb. z „Památek Archaeologických” n. s. III, 1933). Ostrze swych wywodów skierował Forssander przede wszystkim przeciw odmiennym argumentacjom, dowodzącym środkowoeuropejskiej ojczyzny kultury amfor kulistych, a od szeregu lat uzasadnianym głównie przez G. Kossinnę (*op. cit.* „Mannus” XIII, str. 239 i n.), A. M. Tallgrena (*Ebert's Reallexikon der Vorgesch.* III, str. 192 i n.), E. Sprockhoffa (*op. cit.*, zob. *Die nordische Megalithkultur*. Berlin—Leipzig 1938, str. 120—130) i A. Äyräpää (*Über die Streitaxtkulturen in Russland*. „Eurasia Septentrionalis Antiqua” VIII i odb.). Ostatnio dał świetny przegląd interesujących nas problematów i krytyczną ocenę stanowiska, reprezentowanego w książce Forssander'a, H. Seger w krytycznej rozprawie *Vorgeschichtsforschung und Indogermanenproblem* („Hirt-Festschrift”, Heidelberg 1936, t. I, str. 1—40, z 6 il.). Obiektywna analiza faktów archeologicznych, oparta zarówno na danych chronologicznych, jak i na strukturze typologicznej i na zespołach kulturowych amfor kulistych i ceramiki sznurowej, była podstawą zajęcia przeze mnie takiego samego stanowiska w artykule *Das Problem der Wanderungen der Indogermanen über die polnischen und ukrainischen Gebiete* („Hirt-Festschrift” I, str. 203—221, z 5 mapkami); nie mam obecnie żadnych uzasadnionych powodów, aby tam wyrażone poglądy zmienić w jakiejś zasadniczej mierze. Jeżeli jednak obecnie powracam raz jeszcze do tego zagadnienia, to tylko po to, aby na kilku przykładach oprzeć krytyczny stosunek do poglądów Forssander'a, polegających, moim zdaniem, na mylnej interpretacji materiałów archeologicznych, pochodzących z ziem Polski.

Nie ulega wątpliwości, że tzw. groby kujawskie w Polsce są najdaleszą na pn.-wschodzie Europy odmianą grobów megalitycznych, rozwijającą się od dolmenów poprzez tzw. *Hünenbetten* na południowych obszarach nadbałtyckich w Meklemburgii i na Pomorzu. Jak wykazały ostatnio badania dr K. Jażdżewskiego w Leśniczówce (pow. Włocławek) i w Rybnie (pow. Sochaczew), „mogiły kujawskie z trójkątną obstawą, z grobami nakrytymi brukami we wnętrzu nasypów” zawierały inwentarz, który „wskazywał niedwuznacznie, że należą do kultury pucharów lejkowatych”¹⁷. Fakt ten pozostaje w zgodzie ze zjawiskami również

¹⁷ K. JAŻDŻEWSKI. *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej*. Poznań 1936, str. 294 i n., oraz str. 308 i n.

stwierdzonymi na zachód od Odry. I oto w przeważającej części grobów kujawskich pojawia się, przy wyprostowanych i skurczonych szkieletach, inwentarz, należący do kultury amfor kulistych¹⁸. Jest to ważny fakt zetknięcia się z sobą dwu kręgów kulturowych: pucharów lejkowatych i amfor kulistych, który musiał się dokonać w okresie grobów kurytarzowych. Następstwem zaś tego faktu jest również widoczne przejście niektórych znamion pucharów lejkowatych, tudzież charakterystycznej ich ornamentyki przez kulturę amfor kulistych.

Groby kujawskie zawierają w trójkątnej obstawie kamiennej pod nasypem, zazwyczaj bliżej podstawy równoramiennej, wydłużonego trójkąta, duże konstrukcje komór grobowych w kształcie skrzyń czworokątnych, zbudowanych z ustawianych wielkich głazów, ze szczelinami, wypełnionymi mniejszymi kamieniami; niejednokrotnie skrzynia jest przykryta u góry dużymi głazami, nie zawsze przylegającymi szczelnie do siebie.

Drugą formą grobową, kryjącą niemal z reguły szkielety skurczone¹⁹ z dodatkami kultury amfor kulistych, są groby kamienne skrzynkowe. Jedne z nich są zbudowane z ociosanych głazów eratycznych, drugie zaś są skonstruowane z łupanych płyt skał osadowych. Jedne i drugie mają bez wyjątku u góry przykrywy z głazów albo płyt kamiennych. Groby skrzynkowe z rzadka kryją się pod usypanym kopcem ziemnym, częściej są zbudowane pod powierzchnią gruntu. Geograficzny zasięg grobów kujawskich i skrzynkowych, wielokrotnie już przedstawiany na mapach (por. Kozłowski *op. cit.*), w skrócie jest następujący: groby kujawskie występują na Pomorzu, w pn. Wielkopolsce i na Kujawach, groby zaś skrzynkowe, poza tym obszarem, pojawiają się w Prusach Wsch., na Mazowszu i Podlasiu, w Małopolsce, na Rusi Czerwonej, Wołyniu, Podolu, Bukowinie i na Ukrainie; na terenach morenowych są one konstruowane głównie z głazów eratycznych, a na obszarach lössowych przeważnie z łupanych płyt kamiennych skał osadowych. Podobnie jak groby kujawskie, zawierają groby skrzynkowe w przeważającej części pochówki paru bądź kilku osobników, ale niekiedy są one grobami jednostkowymi. Pochodzenie grobów skrzynkowych nie jest jednakowo tłumaczone. Sprockhoff (*op. cit.*) przypuszcza, że zasadniczo rozwinęły się one bezpośrednio z dolmenów, bez przejścia stadium ewolucyjnego,

¹⁸ G. KOSSINNA. „Mannus” II, 67 i n. — L. KOZŁOWSKI. *Groby megalityczne na wschód od Odry*. Kraków 1921.

¹⁹ Ślady częściowego ciałałopalenia zaobserwował L. SAWICKI (*l. c.*) w Potyrach, a J. KOSTRZEWSKI w grobie skrzynkowym w Skoczce w pow. szubińskim („Księga Pamiątkowa ku czci prof. Demetrykiewicza”. Poznań 1930, odb. str. 7).

jakim są groby kurytarzowe. Kozłowski (*l. c.*) zaś mniema, że są one uproszczoną formą grobów megalitycznych w obstawie czworo- bądź trójkątnej, którą zatracili. Sądzę, że groby skrzynkowe, ustawione z głazów (np. w Potyrach), na naszych ziemiach są raczej tego drugiego pochodzenia; nie bardzo zaś rozumiem, z jakich powodów prof. J. Kostrzewski („Wiad. Arch.” IX, str. 273) uważa groby w Potyrach za trapezowate.

Dlaczego powtarzam tutaj raz jeszcze te znane ogólności? Otóż pragnę tu jeszcze raz podkreślić nieulegający wątpliwości fakt, że kultura amfor kulistych w najstarszych u nas formach występuje w grobach kujawskich i skrzynkowych w zetknięciu się z kulturą pucharów lejkowatych. Głównym typem są amfory kuliste z zaokrąglonym dnem, z krótką, cylindryczną, albo nieco stożkową szyją, z dwoma uszkami przeciwnymi nad granicą szyi i brzuśca. Amfory są przeważnie ornamentowane na szyi i na górnej części brzuśca, ale spotykają się również amfory kuliste, czasem jajowate, bez ornamentów (np. z Naruszewa i Smoszewa, pow. płoński) ²⁰.

O zasobie ornamentalnym nie będę już wspominał, gdyż wyczerpują go bezmała zabytki przy niniejszym opublikowane. Tendencje przemian w typie amfor kulistych wyraźnie zacierają w kierunku płaszczenia brzuśca, ku gruszkowatym i baniastym formom, oraz w kierunku płaskiego, nieraz wyraźnie zaznaczonego dna; szyje rozszerzają się, a ilość uszek wzrasta do czterech. Obok zaś starszych ornamentów stempelkowych i dołkowych, pojawiają się coraz częściej nowe motywy linii sznurowych. Oto droga zmian, którą trudno nazwać degeneracją, typów amfor kulistych od starszych ku młodszym.

W towarzyszących amforom kulistym naczyniach zmiany są mniej widoczne. Naczynia szerokootworowe z 4 uszkami stapiają się z odmianami amfor kulistych. Dwa typy mis: jeden z wgietą, od załomu brzuśca ku wnętrzu, szyją z dwoma uszkami, oraz drugi z lejkowato rozszerzoną szyją z czterema uszkami, istnieją równolegle i przechodzą gdzieniegdzie jako dziedzictwo do kultury ceramiki sznurowej. To samo można powiedzieć o czarkach z lejkowatym kołnierzem, wyraźnie powstałych, jak i analogiczne misy, pod wpływem pucharów lejkowatych. Zwiastunem rozszerzania się oddziaływań ceramiki sznurowej z nad Odry, są puchary z lejkowatą szyją, ornamentowaną poziomymi liniami sznurowymi. Równocześnie również amfory kuliste z płaskim dnem ukazują motywy poziomych linii sznurowych na szyi, a stempelkowe i głęboko ryte na górnej części brzuśca (np. w Potyrach).

20 E. STOLYHWOWA. „Światowit” XIII, str. 20—30, por. Fig. 1—4.

Na narzędzia krzemienne składają się w grobach kujawskich i skrzynkowych, z amforami kulistymi, niemal wyłącznie czworościenne siekiery z przewężonym tyłcem i dłuta, starannie gładzone. Są one wykonane z kilku lokalnych gatunków krzemienia, lecz częste są z krzemienia pasiastego. Topory kamienne o ostrzu symetrycznym należą do wyjątków. Zasób ozdób zaś jest wcale bogaty, jeżeli wziąć pod uwagę paciorki i zawieszki z bursztynu bałtyckiego, muszel, oraz zębów i kości zwierzęcych. Ażurowe płytki kościane są właściwie rzadkością, ale jako charakterystyczne dla naszych ziem zjawisko, zasługują na baczniejszą uwagę.

Poprzestanę na zebraniu pokrótce tych znamion kultury amfor kulistych w Polsce, która jest reprezentowana przede wszystkim w zespołach grobowych, a dotąd rzadkiej jeszcze na stanowiskach mieszkalnych i osadowych. Jeżeli wziąć pod uwagę rozmieszczenie tych wszystkich stanowisk w Polsce oraz na Wołyniu, Podolu, Bukowinie i Ukrainie, to stwierdzić się musi ich dość równomierny rozkład, zwłaszcza od pn.-zachodu ku pd.-wschodowi, na tych ziemiach²¹. Nie może być mowy o specjalnej koncentracji stanowisk z amforami kulistymi na Wołyniu i Podolu; luki na ziemiach pomiędzy Wielkopolską i Kujawami, a tymi obszarami na wschodzie Rzeczypospolitej wypełniają się coraz bardziej w ślad za intensywniej prowadzonymi badaniami archeologicznymi na tych od lat zaniedbanych terenach.

Nie będę już wchodzić w szczegóły kultury amfor kulistych w Wielkopolsce i na Pomorzu. Zabytki tego typu w Prusach Wschodnich zestawiał C. Engel w swoim znakomitym dziele *Vorgeschichte der altpreussischen Stämme* (T. I, Królewiec 1935, str. 168 — 171, tabl. 39—42, mapa VI). Zabytki te występują w podziemnych grobach skrzynkowych, zbudowanych z nieciosanych i ociosanych głazów eratycznych. Ciekawe rozmieszczenie tych grobów w powiatach: ostródskim (Osterode), niborskim (Neidenburg) i ortelsburskim (Ortelsburg), a więc w południowo-zachodnim cyplu tej prowincji, wskazuje na związki terytorialne z Mazowszem. W zakresie kultury materialnej należy nadmienić, że ceramika wykazuje formy późnych amfor kulistych, niezdobionych albo z ornamentem sznurowym, z czterema uszkami na górnej części brzuśca i z płaskim dnem. Na uwagę zasługuje grób skrzynkowy z Rohmanen (pow. Ortelsburg), w którym wystąpiła na jaw misa z lejkowatym kołnierzem i puchary z lejkowatą szyją, ozdobioną poziomymi liniami sznurowymi i z 4 guzkami na załomie brzuśca (l. c. tabl. 41). Groby skrzynkowe z amforami kulistymi w Prusach Wschodnich stano-

²¹ Por. mapy w pracach G. KOSSINNY i L. KOZŁOWSKIEGO (*op. cit.*).

wią tedy wyraźne zjawisko peryferyczne i ściśle łączą się z grupą mazowiecką, jako młodsza jej gałąź. Od północnych Prus Wsch. oddziela tę grupę, na wschód od Wisły aż po Suwalszczyznę, wał moreny bałtyckiej, jako wybitna bariera naturalna.

A jak się przedstawiają południowo-zachodnie granice rozprzestrzenienia się kultury amfor kulistych w Polsce? Interesującym faktem jest stosunkowo znaczne ubóstwo stanowisk z tą kulturą na Śląsku dolnym i górnym²². Wszystkie znane stamtąd zabytki tej grupy wykazują późniejsze formy, przekrzyżowane z grupą kultury pucharów lejkowatych tzw. nosswicką. Wymowny typ naczyń szerokootworowego



Fig. 29.

Wąworków koło Opatowa.

z 4 uszkami na górnej części brzuśca, ujawnia okaz z Leobschütz (Richthofen, *l. c.* fig. 2), posiadający na górnej części szyi i na górnej części brzuśca ornament sznurowy; jedyną znaną mi pełną analogię tworzy naczynie szerokootworowe ze Skoczki w pow. szubińskim (Kostrzewski, *l. c.* ryc. 1). Całość dotychczas odkrytej na Śląsku kultury amfor kulistych sprawia wrażenie, że jest to młodsza peryferyczna gałąź grupy brandenburskiej, jako też wielkopolskiej.

Na obszarze Małopolski były dotąd znane groby skrzynkowe z kulturą amfor kulistych w Glinie w pow. radomskim, w Stodołach w pow. opatowskim (Kozłowski, *l. c.*), w Rosiejowie i Kazimierzy Wielkiej w pow. pińczowskim²³, tudzież w Żurownikach w pow. sandomierskim²⁴.

Otóż do tych stanowisk pozwolę sobie dołączyć typowe niezdobione amfory kuliste (Fig. 29), oraz nakrywkę amfory z jam mieszkalnych w Wąworkowie koło Opatowa, które się mieszczą w Muzeum P. T. K.

²² H. SEGER. *Die keramischen Stilarten der jüngeren Steinzeit Schlesiens*. „Schles. Vorzeit in B. u. Schr.” N. F. VII, 1916, str. 55 i n. — B. v. RICHTHOFEN. *Neue Funde der Kugelflaschen - Kultur aus Ober- u. Niederschlesien*. Odb. z „Altschlesien” 1929.

²³ M. WAWRZENIECKI. „Mat. antr.-arch. A. U.” X, str. 71—78, tabl. XVIII, 9; „Ziemia” V, 1913, str. 459. — Ks. W. SIARKOWSKI. „Zb. Wiad.” XII, str. 47.

²⁴ J. I. KRASZEWSKI. *Sztuka u Słowian*. Wilno 1860, str. 27. — A. H. KIRKOR. „Zb. Wiad.” I, 1877, str. 19. — A. KOHN i C. MEHLIS. *Materialien z. Kenntniss d. vorgesch. Menschen in Osteuropa*. 1879, t. I, str. 93.

w Kielcach; nakrywka, wys. 4.2 cm, śr. dna 8 cm, śr. kraw. 10.3 cm, jest ozdobiona na zewnętrznej stronie dna dwoma szeregami kropek na krzyż; ściany boczne na zewnątrz pokrywa również kropkowany, czy raczej dołeczkowy ornament, złożony: z obiegającego jednego rzędu poziomego u góry i trzech rzędów u dołu; pomiędzy nimi biegną dwa pionowe rzędy po dwa szeregi i cztery po trzy szeregi dołeczków; ornament ten tworzy zwartą kompozycję ramową.



Fig. 30.

Jastków, pow. Opatów.

Niemaló ważne naczynia z grobu kamiennego, prawdopodobnie skrzynkowego, z Jastkowa, w pow. opatowskim, znajdują się w Muzeum P. T. K. w Sandomierzu. Jedno (Fig. 30), to puchar z odchyloną szyją, ozdobioną 8 poziomymi liniami sznurowymi, zaś na granicy szyi i brzuśca 5 guzkami (wys. naczynia 17 cm, średn. dn. 8.5 cm, śr. otworu 15 cm, śr. brzuśca 15 cm, wys. szyi 4 cm). Drugie naczynie (Fig. 31), to puchar lejkowaty z popielatej gliny z czarnymi plamami; szyję ozdobiono u góry dwoma liniami sznurowymi, niżej trzema rzędami kątów stempekowych, a poniżej nadto pięciu poziomymi liniami sznurowymi, schożdzącymi aż na granicę szyi i brzuśca (wys. nacz. 13.1 cm, średn. dna 6.7 cm, średn. wylotu 16.3 cm, wys. szyi 3.6 cm). Naczynia z Jastkowa

wyobrażają: jedno typowy dla młodszej ceramiki amfor kulistych puchar sznurowy, drugie zaś puchar lejkowaty typu południowego z ornamentem charakterystycznym dla amfor kulistych. Nie może ulegać kwestii na tym przykładzie silne przekrzyżowanie się w Małopolsce kultury amfor kulistych, która nawarstwiła się na południową grupę pucharów lejkowatych.



Fig. 31.

Jastków, pow. Opatów.

Do zespołu amfor kulistych należy również zaliczyć amforę z Winiar w pow. sandomierskim, z płaskim dnem, z dwoma uszkami na założeniu brzuśca, pomiędzy którymi biegnie rząd pionowych stempelków, oraz z odchyłoną ku górze szyją, ozdobioną czterema poziomymi pasami po dwie linie sznurowe (Fig. 32).



Fig. 32.

Winiary, pow. Sandomierz.

Podobnie jak ostatnie naczynie, należy także amfora z Gór Pieprzowych pod Sandomierzem do znalezisk luźnych²⁵. Jest to amfora jajowata (Fig. 33), wys. 25,6 cm, z dwoma uchami nad granicą szyi i brzuśca, z rozwartą na zewnątrz ku górze szyją, ozdobioną pięciu pasami po dwie linie kropkowe, wyciśnięte albo kilkuzębnym grzebykiem, albo radełkiem; na

²⁵ Muzeum Diecezjalne w Sandomierzu; „Wiad. Arch.” V, str. 214, tabl. V, 1.



Fig. 33.

Góry Pieprzowe koło Sandomierza.

osobną uwagę zasługuje przylepiona do zaokrąglonego dna podstawka gliniana, dookoła wycięta w 7 grubych zębów, do czego pewne podobieństwo można zauważyć u dna misy z Dziesławic w pow. stopnickim (Por. Wł. Antoniewicz, „Wiad. Arch.” IX, str. 212, Fig. 15).

W Górach Pieprzowych koło Sandomierza odkryto również grób skrzynkowy ze szkieletem skurczonym; z grobu tego zachowała się jedynie siekiera „z krzemienia szarego biało nakrapianego, ze zwężonym obuchem, o owalnym przekroju, szczerbiona po brzegach. Uszkodzona przy obuchu przez odbicie długiego wióra, dł. 14,1 cm”, mieści się w Muzeum Diecezjalnym w Sandomierzu²⁵.

Na całym szeregu stanowisk wydmyowych w pow. stopnickim znaleziono fragmenty ceramiki typowej dla kultury amfor kulistych (np. Dziesławice, Janina i w. in.). Trudno zdecydować, czy są one pozostałościami z osad, czy ze zniszczonych grobów. Specjalnie interesującym



Fig. 34.

Dziesławice, pow. Stopnica.



Fig. 35—36.

Złota, pow. Sandomierz.

jest fragment amfory z Dziesławic (Fig. 34) z motywem zakratkowanych rombów stempelkowych, tak typowym dla środkowoniemieckich i czeskich amfor kulistych (Sprockhoff, *op. cit.* i Stocký, *op. cit.*). Zazwyczaj się je paralelizuje z ceramiką tzw. złotką i to nie bez słuszności. Boć przecie główną składową kultury, reprezentowanej w ziemiankach i grobach w Złotej w pow. sandomierskim, jest właśnie kultura amfor kulistych. Nie znam, niestety, niedostępnych dla mnie bogatych rezultatów kilkunietnich badań wykopaliskowych, dokładnie prowadzonych przez ś. p. Józefa Żurowskiego i Zygmunta Szmita. Znajomość mate-

riałów z tych stanowisk zawdzięczam jedynie nieumiejętnie wykopanym, niesystematycznie opisanym i licznym, ale rzadko odpowiadającym całościom zespołowym, zabytkom, stanowiącym własność Muzeum P. T. K. w Kielcach, Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie i Muzeum im. Er. Majewskiego T. N. W. I oto okazuje się, że w ziemiankach w Złotej często występują obok amfor kulistych, również misy (fig. 35—36)²⁶ i naczynia szerokootwórowe, charakterystyczne dla kultury amfor kulistych. Podobnie jak misa z ornamentem stempelkowym z kołnierzem na zewnątrz odchylonym, tak również misa z festonowym na kołnierzu ornamentem, posiadają analogie w inwentarzach grobów skrzynkowych (np. por. okaz z Woli Gródeckiej, pow. tomaszowski (Fig. 37)²⁷. Zarówno amfory kuliste²⁸, niejednokrotnie młodszych i przekształconych form,

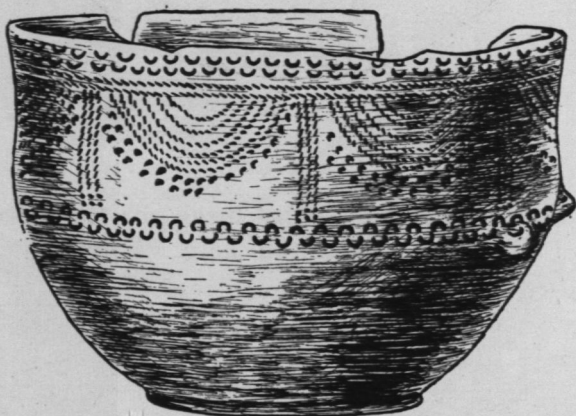


Fig. 37.

Wola Gródecka, pow. Tomaszów.

z motywami stempelkowymi i sznurowymi, jako też naczynia szerokootwórowe z czterema uchami (Fig. 38), oraz puchary sznurowe z lejkowatą szyją, zdobną w linie sznurowe i w guzki na górnej części brzuśca (Fig. 39), tudzież misy z lejkowatym kołnierzem z ornamentami stempelkowymi i sznurowymi, wchodzi stale w skład inwentarza grobów z szkieletami skurczonymi w Złotej. W tym związku bardziej zrozumiałe jest również

²⁶ M. WAWRZENIECKI. „Pamiętnik Fizjograf.” XXII, tabl. V, 1—2.

²⁷ Z. PODKOWINSKA, *l. c.* str. 92, Fig. 6.

²⁸ J. ŻUROWSKI. *Dwa groby kultury złockiej*. „Księga Pam. ku czci prof. Demetrykiewicza”, Poznań 1930, str. 151 i n.

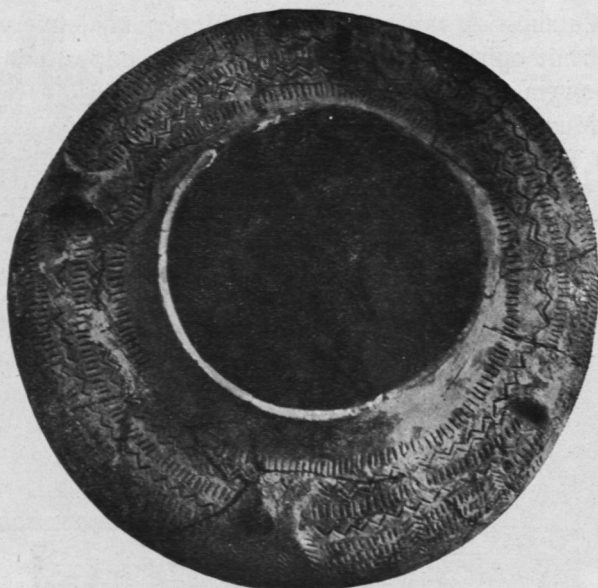


Fig. 38.

Złota, pow. Sandomierz.

pojawienie się nakrywek amfor w grobach złockich (Fig. 40—42), a także paciorków i wisiorków z bursztynu, kości i muszel, nierzadkich już przedtem w grobach kujawskich i skrzynkowych.



Fig. 39.

Złota, pow. Sandomierz.

Przy rozważaniu tych zbieżności dochodzimy do wniosku, że podstawą kultury złockiej jest kultura amfor kulistych, która wraz z grobami skrzynkowymi przeszła na lössy sandomierskie. Tutaj zastała ona grupę południową kultury pucharów lejkowatych, przekrzyżowaną z kulturą ceramiki żłobkowanej, od których kultura amfor kulistych w Złotej przejęła puchary lejkowate (Fig. 43) i naczynia z tzw. *ansa lunata*. Pod wpływem pucharów lejkowatych typu południowego wytworzyły się naczynia z krótką szyją lejkowatą (Fig. 44), zdobne niekiedy w linie sznurowe pod wylotem (Fig. 45), z których znów przekształciły się



Fig. 40.
Złota, pow. Sandomierz.

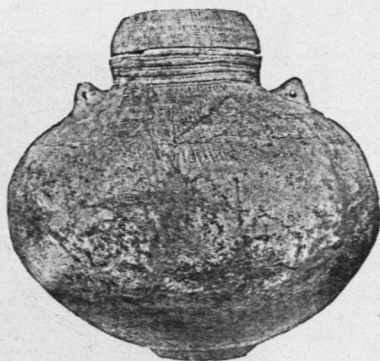


Fig. 41.
Złota, pow. Sandomierz.



a



b

Fig. 42.
Złota, pow. Sandomierz.

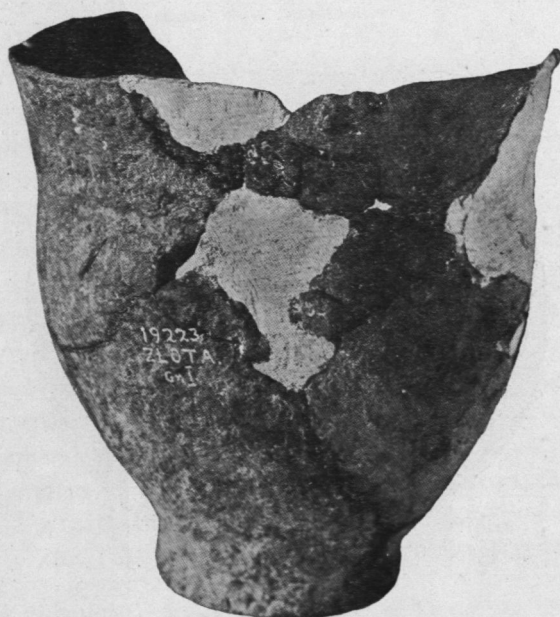


Fig. 43.
Złota, pow. Sandomierz.



Fig. 44.

Złota, pow. Sandomierz.



Fig. 45.

Złota, pow. Sandomierz.



Fig. 46.

Złota, pow. Sandomierz.

puchary sznurowe, dość specyficzne dla kultury złockiej (Fig. 46). Kultura złocka wykształciła się więc na podłożu kultury amfor kulistych, pucharów lejkowatych i ceramiki żłobkowanej przez nawarstwienie się na nie przybyłej z zachodu kultury ceramiki sznurowej, która jako swój charakterystyczny wkład wniosła amfory turyńskie, w Złotej niekiedy zdobione również deseniami stempelkowymi, podobnie jak amfory kuliste (Fig. 47), dalej puchary sznurowe esowate, naczynia doniczkowate i moździerzowate, oraz topory kamienne, pochodne od typu tzw. łódkowatych²⁹. Ornament sznurowy, który stał się, obok stempelkowych wzorów, motywem panującym, wytworzył, przez naśladowanie w odciskach sznurowych zygzaków wyciskanych stempelkiem, efektowny wzór linii sznurowych, z zamiłowaniem umieszczany w różnych całościach kompozycyjnych, znamienne dla amfor kulistych, zawsze nader estetycznych, na ceramice złockiej. Mam wrażenie również, że w konstrukcji grobów płytowych i brukowych w Złotej istnieją reminiscencje grobów skrzynkowych i ob-

²⁹ L. KOZŁOWSKI. *Młodsza epoka kam. w Polsce, op. cit.*, str. 64 i n. — W. ANTONIEWICZ. *Eneolityczne groby szkieletowe w N. Darominie*. „Niederlůw Sbornik”, str. 243 i n.

stawianych kamieniami, należących do kręgu kultury amfor kulistych w Polsce.

Trudno wiedzieć dlaczego, — czy to rzecz przypadku, względnie niedostatku badań dotychczasowych, czy to raczej sprawa antropo-

geograficznie uzasadniona, — kultura amfor kulistych nie przekroczyła linii Wisły od Krakowskiego, aż po Lubelskie. W tej chwili raczej przypuszczam, że to nie przypadek, iż górny bieg Wisły stanowił istotnie granicę, a zalesione prawe porzecze jej zarówno, jak i Sanu, mogło nie być rzeczywiście osiągnięte przez kulturę amfor kulistych; ale tak długo jest to tylko przypuszczenie, dopóki nie podda się te, mało dotąd badane tereny planowym poszukiwaniom archeologicznym. Lubelszczyzna zaś posiada, jak o tym już była przedtem wzmianka, szereg grobów skrzynkowych z kulturą amfor kulistych, a podobno osada tej kultury istniała w Nałęczowie, w pow. puławskim (Z. Podkowińska, „Światowit” XVI, str. 95). Na południowy wschód od Podlasia obszar kultury amfor kulistych nieco się zwę-

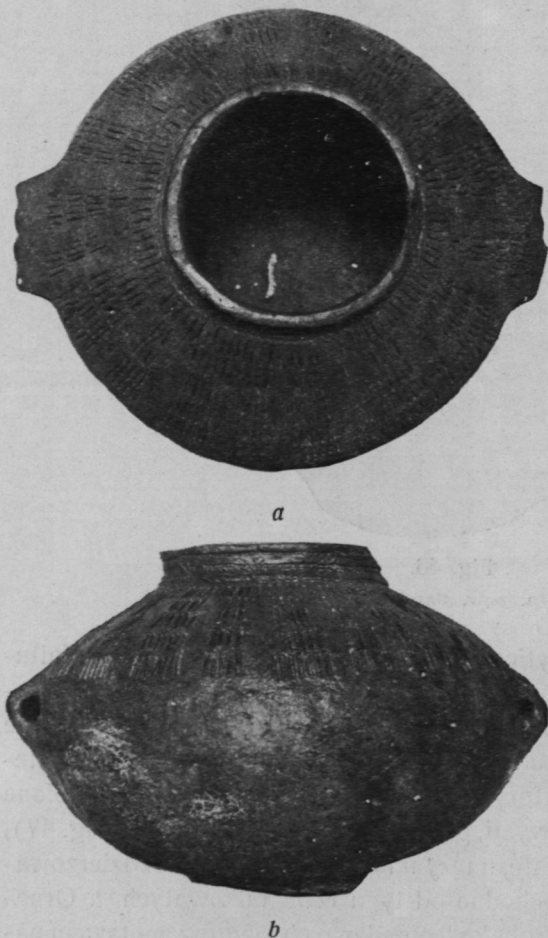


Fig. 47.

Złota, pow. Sandomierz.

ża. Tutaj zapewne barierą jej rozprzestrzeniania się ku wschodowi była niecka Polesia, pokryta puszcza i błotami. Natomiast krajobraz lössowy Wołynia stał wówczas otworem. I oto w tym kierunku posunęła się ekspansja także kultury amfor kulistych ³⁰.

³⁰ I. LEWICKYJ. *Pamiętki megalitycznoji kultury na Wołyni*. „Antropologia” II, Kijów 1929, str. 192—222. Wszystkie reprodukowane tutaj zabytki (Fig. 48—50) z Wołynia są zapożyczone z tej sumiennej pracy.

Głównymi stanowiskami zamkniętymi, na których śledzić można kulturę amfor kulistych na Wołyniu, są również groby skrzynkowe. Są one skonstruowane z bloków i płyt kamiennych, miejscowego przeobrażenia. Wszystkie groby skrzynkowe na Wołyniu są wpuszczone pod powierzchnię gruntu i są przykryte z wierzchu płytami, bądź większymi kamieniami (Fig. 48). W rzucie poziomym mają kształt prostokąta, trapezu lub owalu, nieraz z krótkim przedsionkiem z dwu lub czterech kamieni. Orientacja grobów, według ułożenia szkieletów, jest przeważnie NO—SW albo W—O. Groby wołyńskie kryją w większości zmarłych, pochowanych w postawie skurczonej, leżącej bądź siedzącej. Z rzadka napotyka się także ciałopalenie. W Wojciechowie grób skrzynkowy zawierał również ślady ognisk. Niektóre groby skrzynkowe nad Horyniem przykryte były z wierzchu jeszcze nasypem mogilnym. Groby skrzynkowe na Wołyniu mieściły pojedyncze, podwójne i zwielokrotnione pochówki nieciałopalne; ciałopalne groby towarzyszyły niekiedy szkieletowym. W grobach tych spostrzec można grudki czerwonej ochry i białej glinki, nie przykrywające jednak zmarłych.

Stałym wyposażeniem grobów skrzynkowych na Wołyniu są naczynia gliniane, ustawione bądź u głowy, bądź u nóg zmarłego. Typy ceramiczne reprezentują grupę amfor kulistych (Fig. 49 i nie reprodukowana tutaj, gdyż niedość wyraźna, fotogr. tabl. IV w pracy I. Lewickiego). Wczesnych „klasycznych” typów tej ceramiki z kulistym brzuścem i zaokrąglonym dnem nie odkryto na Wołyniu. Natomiast pojawiły się formy gruszkowate z płaskim dnem i z dwoma uszkami już to nad granicą szyi i brzuśca, już też na górnej części brzuśca (Lewickij, *l. c.* tabl. IV, 1—2); jedna amfora posiada na szyi i na górnej części brzuśca charakterystyczny ornament stempelkowy, druga zaś jest niezdobiona. Drugim typem są amfory baniaste z czterema uszkami na załomie brzuśca, z płaskim lub uwydatnionym dnem, gładkie bądź ornamentowane stempelkami (Lewickij, *l. c.* tabl. IV, 3—4); ten typ naczyni jest często zdobiony na szyi i na górnej części brzuśca pasami poziomymi i wieńcami wiszących trójkątów, albo zakratkowanych, albo wykonanych łuczkowym stemplem, imitujących motyw łuski, niejednokrotnie inkrustowanych białą masą (Fig. 57). Zarówno te formy amfor kulistych, jako też i wzory ornamentalne nie odbiegają zgoła od występujących na Mazowszu, Kujawach, Pomorzu i w Wielkopolsce. Ornament zaś złożony z wiszących trójkątów łuskowych występuje często w Niemczech środkowych i północno-wschodnich na klasycznych po-

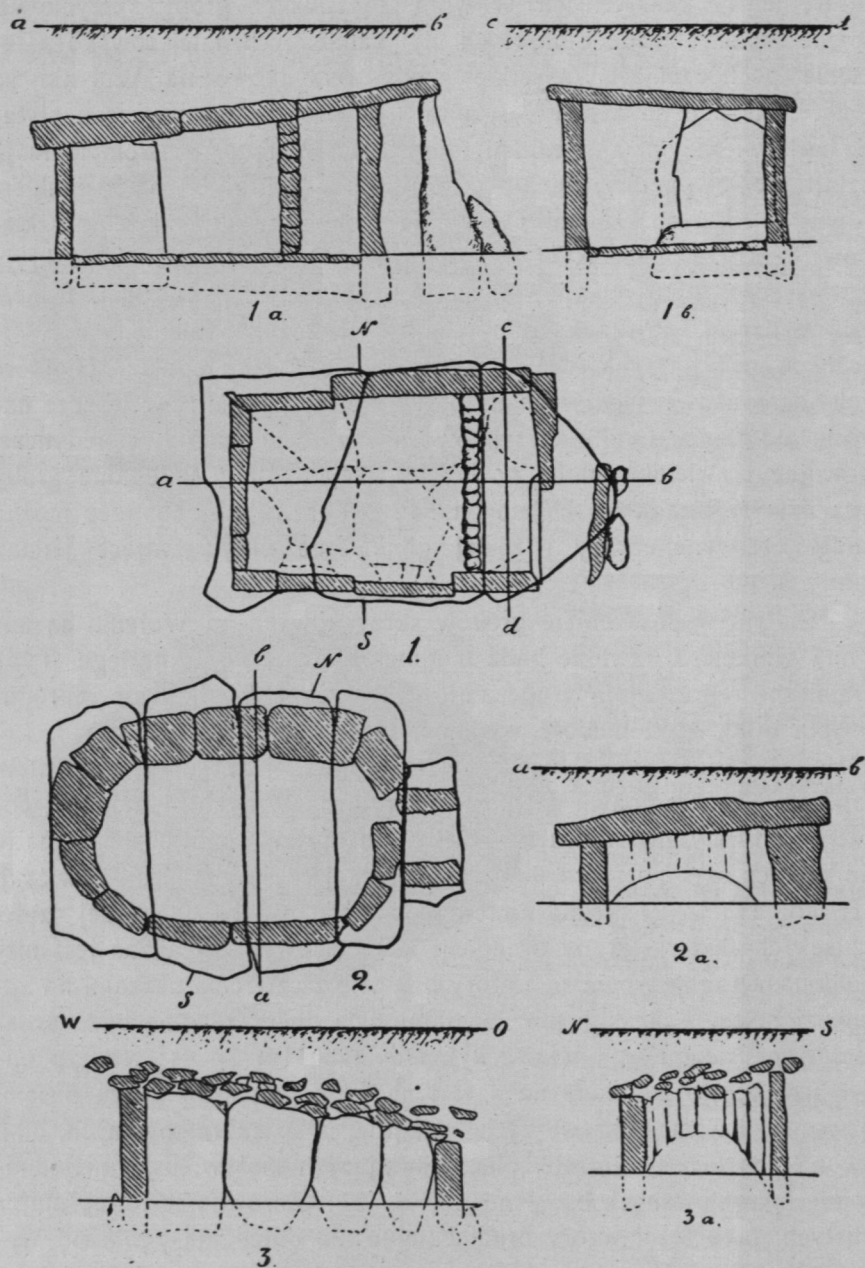


Fig. 48.

1. Wojciechówka nad Słuczą, 2. Skołobiw, 3. Aneta.

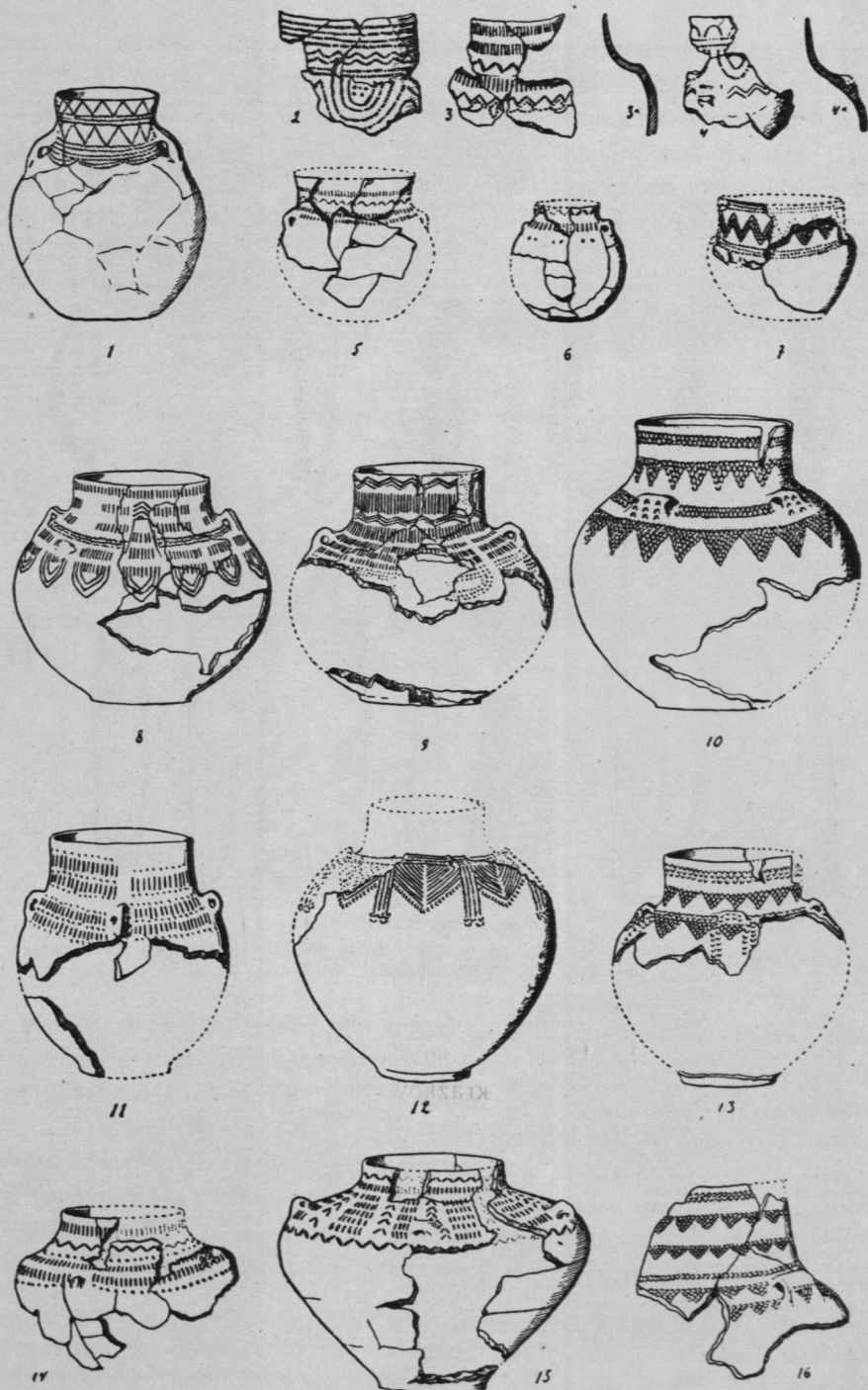


Fig. 49.

1, 7. St. Miropol, 2. Wysokie, 3, 14. Kikowa, 4—6. Wołyń, 8, 11. Sujemci, 9. Skołobiw, 10, 13, 16. Lepesówka, 12. Warkowyczi, 15. Aneta. Około $\frac{1}{2}$ w. n.

stacjach amfor kulistych, naczyń szerokootworowych i mis³¹. Trudno również nie zwrócić uwagi, że istnieją na Wołyniu amfory z identycznym ornamentem wielokrotnych kątów wiszących rytych, bądź odciskanych sznurem, znanych nam już z misy z Tworyczowa (pow. zamojski) i z czarki z Poniatówki (pow. chełmski) (Fig. 27, 28, por. z Wołynia Fig. 49, 12). Z Wielkopolski można przytoczyć analogie z Szymborza (pow. inowrocławski) i z Rzeszyńska (pow. strzeliński). (Fig. 51—54).

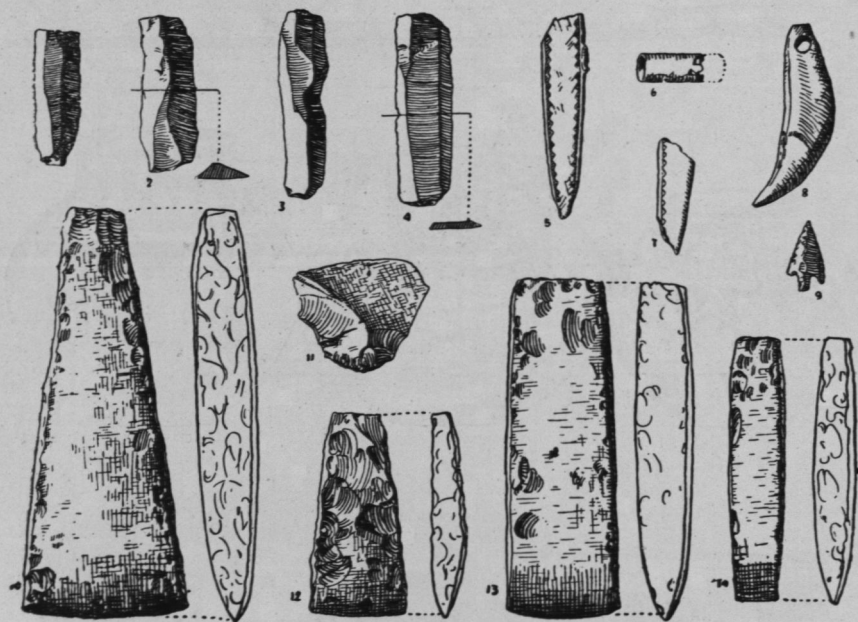


Fig. 50.

1—6. Wołyń, 7—8. Sujemci, 9. Skołobiw, 10. Sujemci, 11. Wołyń, 12. Aneta, 13. Sujemci, 14. Wojciechówka. Około 3/4 w. n.

Wybitniejszych odmian także dopatrzyć się trudno czy to w towarzyszących amforom naczyniach szerokootworowych, czy w czarkach, czy w nakrywkach czapkowatych i krążkowych, pokrytych na wierzchu pasami rytymi na kształt krzyża, albo gwiazdy pięcioramiennej (Fig. 49 i tabl. IV u Lewickiego). Do rzadszych motywów należą punktowane, ryte albo sznurowe ornamenty w kształcie opadających festonów (Fig. 49, 2, 4), mające również odpowiedniki na naczyniach w Woli Gródeckiej i w Złotej (Fig. 36 i 37). Inny motyw sznurowy tworzą linie faliste

³¹ Przykładowo przytaczam: E. WALTER. *Die steinzeitlichen Gefässe des Stettiner Museums*. „Beiträge zur Geschichte und Alterthumskunde Pommerns”. Szczecin 1898, Fig. 8—12. — Por. też amforę z Lepesówki (pow. krzemieniecki). „Izw. imp. archeol. kom.” XXIX, 1909, str. 55, rys. 1.



Fig. 51—52.

Fragmenty amfory kulistej i misy z Szymborza, pow. Inowrocław.

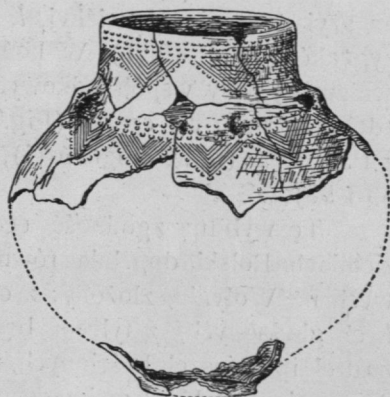
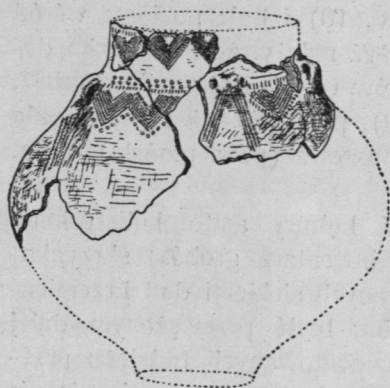


Fig. 53—54.

Rzeszynek, pow. Strzelno.

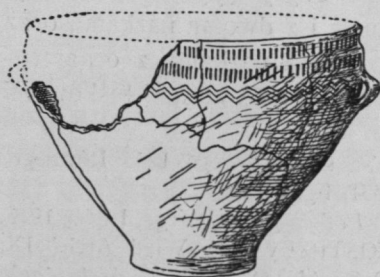


Fig. 55.

Padniewo, pow. Mogilno.



Fig. 56.

Smoszewo, pow. Płońsk.

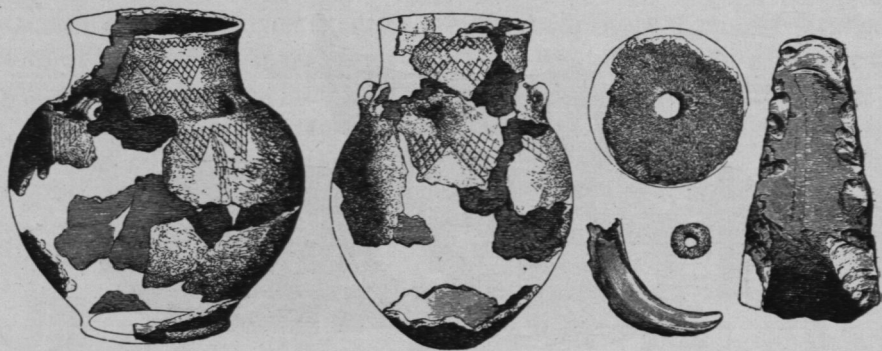


Fig. 57.

Kociubińce, pow. Husiatyn.

na szyi naczynia (Lewickij, *l. c.* tabl. IV, 10) i linie poziome wśród zygzaków (Fig. 49, 1). W końcu zauważyć należy, że nierzadkim deseniem są pasy współśrodkowych zygzaków rytych i stempelkowych³², zdobiące amfory i czarki (Fig. 49, 7 i 9), podobnie jak np. naczynia z Padniewa (pow. mogileński), lub z Smoszewa (pow. płoński). (Fig. 55 i 56).

Tę wybitną zgodność cech naczyń kultury amfor kulistych na ziemiach Polski dopełnia również stały inwentarz grobów skrzynkowych na Wołyniu, złożony: z czworosciennych siekier i dłut krzemienych gładzonych, z tyłcem bądź szerokim, bądź przewężonym, dalej z rurek i zawieszek kościanych, nieraz ornamentowanych, tudzież z przedziurawionych kłów zwierzęcych (Fig. 50). I w tym zakresie nic nie upoważnia do wyróżnienia wyraźnych typów lokalnych.

Zupełnie podobne, jak na Wołyniu, stosunki panowały również w kręgu kultury amfor kulistych na Rusi Czerwonej, Podolu i Pokuciu³³. Przeważają groby skrzynkowe, zbudowane zazwyczaj z sześciu płyt kamiennych i kryjące przeważnie skurczone szkielety pochówków jednostkowych i zbiorowych. Wśród ceramiki odgrywają na Podolu najważniejszą rolę amfory z zaokrąglonym dnem i z dwoma uszkami, oraz z płaskim, nieraz wypukłym, dnem i z czterema uszkami, z ornamentyką stempelkową, głęboko rytą, a nade wszystko z wzorami łuskowymi

³² Por. czarzę i amforę kulistą z grobu skrzynkowego koło Równego. K. TELEŻYŃSKI, „Ziemia” II, 1911, str. 550—551, fig. a ib.

³³ B. JANUSZ. *Kultura przedhistoryczna Podola galicyjskiego*. Lwów 1919, str. 57—76, por. literaturę tam podaną. — J. KOSTRZEWSKI, „Wiad. Arch.” IX, str. 282—286. — L. KOZŁOWSKI, *op. cit.* — WŁ. ANTONIEWICZ. *Archeologia Polski*, str. 54—56. — J. PASTERNAK. *Korotka archeologia zachidno-ukraińskich zemel*. Lwów 1932, str. 12—13, tabl. III, 2—5.

(Fig. 57). Sądzę, że nie jest to sprawą przypadku, że na Podolu nie spotykamy się z misami, ani czarami z lejkowatą szyją; rzecz ta ma się tak prawdopodobnie dlatego, że te właśnie typy są wyłącznym wytworem przekrzyżowania się ceramiki amfor kulistych z wschodnimi i południowymi formami pucharów lejkowatych; przeto poza obszarem występowania pucharów lejkowatych naturalnym się wydaje brak typów z nimi zmieszanych, mających w różnych swych postaciach różnorakie znamiona lokalne. Mniej więcej tak samo na Podolu, jak na Wołyniu, amfory kuliste z ornamentem sznurowym są mniej częste, niż ozdobione motywami rytymi lub wciskanyymi stempelkiem. Fakt ten wydaje się pozostać w bliskim związku z chronologią wołyńskiej i podolskiej kultury amfor kulistych; mianowicie rozszerzenie się jej tutaj wypadło na starszą fazę, wyprzedzającą oddziaływania ceramiki sznurowej, które właśnie są istotną cechą młodszej fazy kultury amfor kulistych w Polsce. Ta młodsza faza zdaje się, — w świetle dotychczasowych materiałów wykopaliskowych, — była krótsza aniżeli starsza i na krótki czas tylko wyprzedzała falę zalewu kultury ceramiki sznurowej, wraz z pucharami esowatymi, amforami turyńskimi i z toporami bojowymi, pochodnymi od typów t. zw. łódkowatych, jak o tym była zresztą już poprzednio wzmianka.

Poruszone powyżej zagadnienie stosunkowo szybkiej migracji kultury amfor kulistych z pn.-zachodniej Polski na Wołyn, Podole i Pokucie, nabiera wyrazu w związku z pojawieniem się tutaj również ażurowych płytek kościanych (Fig. 58), znanych nam już z Kossewa (pow. płoński). (Fig. 10). Na kierunek ich przejścia z pn.-zachodu na pd.-wschód Polski wskazuje filiacja w zakresie wspólnie występujących typów ceramicznych, które wykazują specyficzne odkształcanie zasadniczych form amfor kulistych na etapach takiego właśnie posuwania się ku wschodowi. Jak jeszcze zobaczymy, nigdzie poza Niemcami i pn.-zachodnią Polską niema t. zw. klasycznych form amfor rzeczywiście ku-

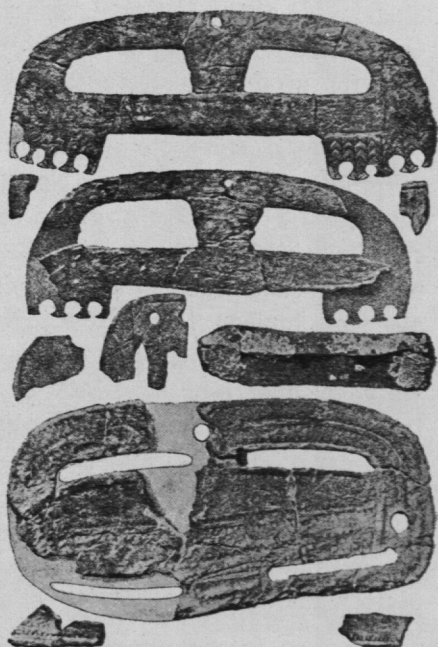


Fig. 58.

Uwisła, pow. Husiatyn. $\frac{1}{2}$ w. n.

listych, od których jedynie rozwinąć się mogły jajowate i baniaste odmiany tego typu ceramicznego, znane szeroko na Wołyniu, Podolu, Pokuciu, Bukowinie i Ukrainie, tworząc dość jednolitą na tych ziemiach i w Polsce wschodnią grupę kulturową. Innymi węzłami tej samej całości są nadto czworościenne siekiery krzemienne z przewężonym tyłcem, paciorki i zawieszki z bursztynu, kości i zębów zwierzęcych (Fig. 57).

Wśród 30 stanowisk neolitycznych grobów skrzynkowych na Podolu i Pokuciu, znanych do niedawna, dadzą się nieco dokładniej poznać dwa przypadkowe odkrycia z rękopiśmiennych listów do prof. K. Hadaczka³⁴. Mianowicie p. J. Drexler, inżynier Wydz. Kraj. z Zurbrec koło Buczacza, pisze dn. 2.XII 1907 następująco: „przy budowie drogi w Dulibach (pow. buczacki), między Złotym Potokiem a Jazłowcem znaleziono grobowiec, którego górna płyta znajdowała się w głębokości 50 cm pod ziemią. Grobowiec składał się: 1) z płyty prostokątnej z piaskowca miejscowego około 7 cm grubej, 170 długiej a 90 cm szerokiej — jako dna, 2) z płyt bocznych, otaczających podstawę z wszystkich czterech stron, wysokich na 70 cm, 3) z płyty górnej prostokątnej 2,20m × 1,20 m jako nakrywy (która wystawała poza ściany boczne). W tym grobowcu były ślady kości ludzkich i w czterech kątach stały urny gliniane, wypełnione czarną mazistą ziemią. W środku dłuższych boków podstawy leżały symetrycznie 2 siekiery krzemienne. Grobowiec ten odkopano w mojej nieobecności. Gospodarz, na którego polu ten grób odkryto, zabrał płyty, a urny i kości się porozsypywały. Do moich rąk doszła tylko jedna siekierka”.

Druga niemniej ważna wiadomość jest zawarta wraz z rysunkami (Fig. 59) w liście p. Adama Noëla starszego z Sosolówki z dn. 17 września 1912 r. o odkryciu grobu skrzynkowego w Ułaskowcach (pow. czortkowski)³⁵. „Nie wiem o ile odtworzenie przedhistorycznego grobu w Ułaskowcach przez przeniesienie go w inne miejsce lub zabezpieczenie budowy i kształtów jego w miejscu, gdzie odkrytym został — pożądanem i ważnem jest dla nauki? Pozwalam sobie przeto o łaskawą w tej mierze prosić odpowiedź a w danym razie i o wskazówkę — jak w tej mierze postąpić? Grób ten o kształcie regularnego podłużnego czworoboku — ma ściany i spód wyłożony jednostajnymi płytami z czerwonego piaskowca, który z dalszej okolicy (może z Koszyłowiec lub Byczkowiec) zostały sprowadzone, bo w pobliżu Ułaskowiec pokładów takich niema — nakryty był też jednostajną gładko wyrobioną płytą z takiegoż piaskowca. Obecnie są jeszcze nienaruszone boczne

³⁴ Por. B. JANUSZ. *Zabytki przedhistoryczne Galicji wsch.* Lwów 1918, wstęp i sub vocibus.

³⁵ Por. też WŁ. HREBENIAK. *Nowi archeologiczni nachidky na terytorii Schidnoji Halyczyny.* „Zap. Nauk. Tow. im. Szewczenka”. 1915, str. 9.

podłużne ściany — poprzeczna uszkodzona nieco jest jedna tylko — pokrywa jest u chłopa, który ją bezprawnie zabrał z cudzego pola na próg przy chacie — i zachodzi obawa, że ją rozbije, a nadto właściciel gruntu rozbierze i zasypie grób zaraz po zbiorze kukurydzy — i znikną ślady tego zabytku z epoki kamiennej”.

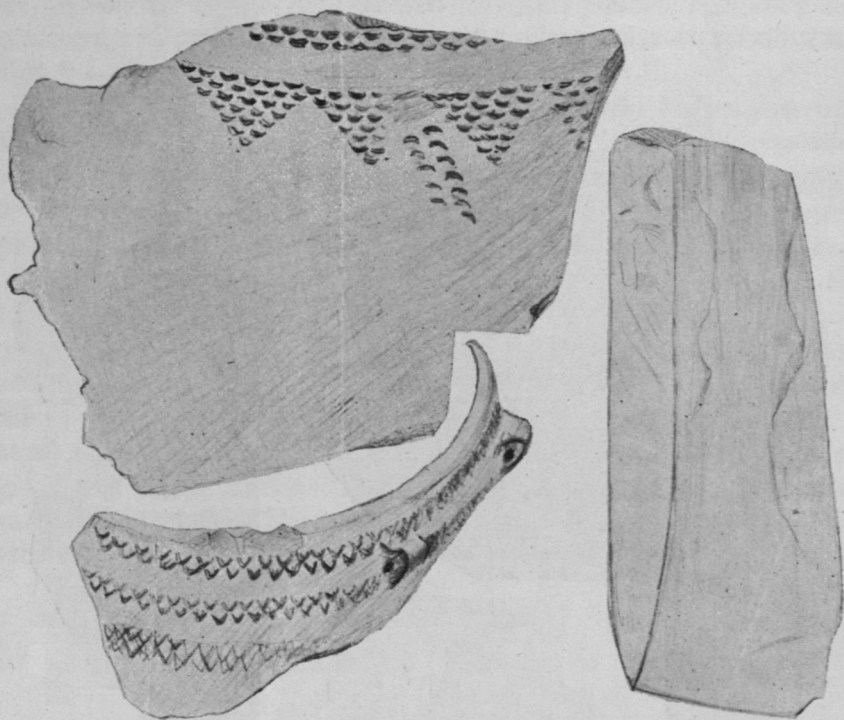


Fig. 59.

Ułaskowce, pow. Czortków.

Z nowych zaś wzmianek w prasie warto przytoczyć tu wiadomość o grobie skrzynkowym w Horodnicy, w pow. husiatyńskim ³⁶. „W czasie orki natrafiono tutaj na kamienny grób, położony w kierunku pd.-pn., długości 1,40 m., a szerokości 0,80 m. Z nierównego położenia płyty wierzchniej wnosić można, że kościotrup był w pozycji siedzącej; w grobie znaleziono naczynie z czarnej, palonej gliny, pokryte wewnątrz białym osadem. Naczynie ozdobione było symetryczną ornamentyką. Niestety wieśniak, który na grób ów natrafił, rozkopał go zupełnie i naczynie rozbił w kawałki”.

³⁶ „Kurjer Poznański” 1925, nr. 321. „Z otchłani wieków” r. I, 1926, str. 14.

W Ładyczynie zaś (pow. tarnopolski) ³⁷ przed samą wojną znaleziono grób skrzynkowy, zbudowany z sześciu płyt. W r. 1931 natrafiono znowuż na „płytowe groby z III okr. neolitu”. Te groby z boku są obstawione kamieniami, a z wierzchu jednolitymi płytami. Wewnątrz grobu znaleziono „kolczyk brązowy i gliniane naczynie ceramiczne sznurowej, w górze dookoła dziurkowane a pokryte czarnym ornamentem na naturalnym tle palonej gliny”. Trudno doprawdy zorientować się w wyglądzie naczynia i jego ornamentyki.



Fig. 60.

Zastawie, pow. Tarnopol.

³⁷ M. ŚWITENKYJ. *Peredistoryczni hroby w Ładyczynie*. „Diło”, Lwów 1931, 17.XII, nr. 283.

Jeszcze przed wojną otrzymałem od ś. p. Bohdana Janusza fotografie zabytków z grobu skrzynkowego w Zastawiu, w pow. tarnopolskim (Fig. 60)³⁸, które podczas wojny zaginęły. Nie powtarzając znanych już opisów tego znaleziska, pragnę tylko zaznaczyć współwystępowanie amfory kulistej dwuusznej z ornamentem łuskowym i amfory czterousznej z zaznaczonym dnem, ozdobioną kątami i łuczkami stempekowymi i zwisającymi rytymi kątami współśrodkowymi, analogiczną do naczyń z Wołynia i Wielkopolski. Siekiery krzemienne zaś są czworosiennie o rozmaitym stopniu gładzenia.

Dzięki niezwyklej uprzejmości dr. M. Śmiszki otrzymałem odeń wiadomość o zabytkach z grobu skrzynkowego w Słobódce Koszyłowickiej (pow. zaleszczycki) i fotografie tych okazów, które mieszczą się obecnie jako depozyt w zbiorach Zakładu Prehistorycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (Fig. 61—66); za rzadką zaiste życzliwość i gotowość udzielenia mi do opublikowania fotografii zabytków serdecznie jestem wdzięczny kol. M. Śmiszce. „Na grób ten natrafiono wypadkowo, a przy tym był obecny nauczyciel gimnazjum w Zaleszczykach p. J. Schwartz”, który uratował dla nauki zilustrowane tutaj okazy. Bliższe szczegóły budowy grobu, układu pochówku i dodatków nie są znane, gdyż p. Schwartz „miał przysłać do Zakładu Pr. U. J. K. dokładny opis tego znaleziska, czego dotychczas nie uczynił”. Również nie wiadomo, czy oprócz ceramiki odsłonięto w grobie jeszcze jakie inne przedmioty.



Fig. 61—63.

Słobódka Koszyłowicka, pow. Zaleszczyki.

³⁸ B. JANUSZ. „Przew. nauk. i liter.” Lwów 1913, zesz. 11, str. 1046 i n. — WŁ. HREBENIAK, *l. c.* str. 7—9, tabl. I, 1—2. — *Groby przedhistoryczne w Zastawiu*. „Głos Polski”. Tarnopol 1912, nr. 14 z 6.IV. — B. JANUSZ i A. CZOŁOWSKI. *Przeszość i zabytki województwa tarnopolskiego*. Tarnopol 1926, tabl. II.

Dwie amfory dwuuszne (Fig. 61, 62) mają wypukłe dna lekko spłaszczone i są wykonane z brązowawej gliny, a ściany mają dobrze ogładzone. Pierwszą z nich, wys. 7 cm, średn. wylotu 5 cm, jest ozdobiona na szyi cylindrycznej dwoma pasami motywu łańcuszkowego, na granicy szyi i brzuśca między uszkami rzędem zwisających trójkątów łuskowatych, poniżej zaś biegnie znów łańcuszek i dolny rząd trójkątów wiszących łuskowatych. Ornament ten wykonano stempelkiem łączkowym i inkrustowano białą masą³⁹. Druga amfora, o dwu kolankowatych uszkach posiada oryginalny układ ornamentu inkrustowanego, do którego nie znam analogii z ziem Polski (Fig. 62). Dwie pary po-



Fig. 64.

Słobódka Koszyłowiecka, pow. Zaleszczyki.

ziomych linii łączkowych zdobią odchyloną na zewnątrz szyję; poniżej granicy szyi i brzuśca biegnie para linii łączkowych, od których opadają ku analogicznym liniom na najw. wydętości brzuśca, pasy pionowe z dwu, trzech i czterech szeregów takichże łączków; ten sam motyw powtórzono niżej ku dnu naczynia. Trzecia amfora, wys. 8,2 cm, średn. wylotu 4 cm, płaskie dno o średn. ca 5 cm, ma kształt gruszkowaty; dwa stosunkowo duże uszka wałeczkowe przylepiono na górnej części brzuśca (Fig. 63). Ornament łączkowy pokrywa w trzech liniach poziomych

³⁹ Por. analogiczną amforę z grobu skrzynkowego w Czarnowodzie w pow. kamienieckim. ANTONIEWICZ. *Archeologia Polski*, tabl. VII, 13.

cylindryczną szyję, a od podwójnych takich samych linii między uszkami opadają frędzlowo pionowe rzędy łuczków ku spodowi.

Duża amfora czterouszna (Fig. 64) o wyraźnie wyrobionym dnie, posiada ornament łańcuszkowy i łuskowy w niemal identycznym ujęciu, jak pierwsza amfora (Fig. 61).

Niezmiernie interesujące są nakrywki amfor (Fig. 65—66), pokryte na dnach i otokach odciskami stempelka łuczkowego. Jedna, wys. 4,6 cm, o średn. dna 11 cm, śr. wyl. 12,2 cm, i druga, wys. 3,9 cm, o śr. dna 9,4 cm, śr. wyl. 10,5 cm, mają podobny wzór na wierzchniej stronie dna, przypominający nieco motyw na nakrywce amfory ze Złotej (Fig. 42); od jednego odcinka kolistego wieńca dookoła krawędzi biegną promieniście linie łuczków, przedzielone dwoma poprzecznymi



Fig. 65—66.

Słobódka Koszyłowiecka, pow. Zaleszczyki.

półkolami. Mniejsza nakrywka ma na otoku, pomiędzy łańcuszkowymi pasami, 4 pary okrągłych dziurek w partii zachowanej, tak, że pierwotnie było ich 8 par dookoła. Zapewne dziurki te miały nie tylko zdobniczy charakter, ale służyły też do przymocowania nakrywki sznurkiem na szyi amfory.

Ciekawy ten zespół ceramiczny nie wiele właściwie wnosi nowego do przedtem znanego zasobu form kultury amfor kulistych, lecz niechybnie rozszerza podstawę chronologiczną starszej fazy tej grupy kulturowej.

Z takich, a również i z innych względów dużej wagi jest odkryty w Ulwówku (pow. sokalski) grób skrzynkowy z dwoma amforami,

wchodzącymi do zbiorów Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie (Fig. 67—68) ⁴⁰; również i fotografie naczyń z Ulwówka wykonał dr M. Śmiszko, za co Mu szczerze dziękuję. „Skrzynka grobowa zawalona była ziemią, która wdarła się do wnętrza wskutek usunięcia dawno kiedyś wierzchniej płyty nakrywowej. Wtedy też splondrowano zawartość grobu. Skrzynka spoczywała cała w ziemi, nie będąc zewnątrz zupełnie widziana, w kierunku od zachodu na wschód. W zachodniej stronie były głowy, znalezione tylko we fragmentach obok reszty kości kompletnie zniszczonych. W masie ziemi znalazły się fragmenty czterech naczyń glinianych, siekierka krzemienista, szczeka i kiel świni. Z fragmentów ceramiki wnosić można, iż trzy naczynia czarne miały kształt amfor z wysokimi kołnierzami, a czwarte, koloru czerwonego, miało kształt miseczkowaty”. „Siekiera krzemienista, koloru ciemno-brunatnego była o grubym obuchu”. Dwa inne groby skrzynkowe nie zostały odszukane i zbadane.

Obie zachowane (Fig. 67—68) amfory czterouszne, jedna (wys. 25 cm, ośr. otworu 13 cm, śr. dna 10,7 cm) z płaskim, druga (wys. 24 cm, o śr. otw. 12 cm, dna 10,7 cm) z uwydatnionym dnem, należą do młodszej fazy kultury amfor kulistych. Kształt naczyń i kompozycja ornamentów przypomina amfory z Wielkopolski, zwłaszcza z Rzeszyna (Fig. 54), z tą odmianą, że szyja pod wylotem jest pokryta czterema, bądź dwoma liniami sznurowymi, a taki sam motyw ścięgowy widzimy też u nasady szyi i poniżej uszek. Zarówno pas zygzaków stemplowych, jako też ryte kąty wielokrotne, zwisające na górnej części brzuśca jednej amfory, tudzież drzewkowate motywy kątów wśrodkowych, przedzielone w środku dwoma linijkami pionowymi, na drugim naczyniu z Ulwówka, nawiązują wyraźnie do repertuaru ornamentów na misie i czarce z Tworczowa i Poniatówki (Fig. 27 i 28). Nie może podlegać kwestii łączność kulturalna i jednoczesność tych zjawisk na obszarze Lubelszczyzny, górnego dorzecza Bugu i Wołynia, oraz Wielkopolski i Pomorza, gdzie pojawiły się one wszędzie albo w jednakowych postaciach, albo w ściśle pokrewnych mutacjach. Oto jeszcze jeden sprawdzian przypuszczenia, że kultura amfor kulistych przebyła swój daleki szlak ekspansji ku wschodowi stosunkowo szybko w swej starszej fazie i że kontakty wzajemne w drugiej fazie na tych rozległych obszarach były nader ożywione. Rodzą się w ślad za tym przypuszczenia, że sprzyjały temu stosunki handlowe, rozprowadzające po terytoriach zajętych przez kulturę amfor kulistych siekiery z krzemienia

40 B. JANUSZ. „Wiad. Arch.” IX, str. 350—351; X, str. 259.



Fig. 67—68.

Ulwówek, pow. Sokal.

zwłaszcza pasiastego, eksploatowanego górnictwo nad rzeką Kamienną ⁴¹, tudzież bursztyn bałtycki w postaci surowcowej i wytworów (paciorki, krążki i inne zawieszki).

Rzecz prosta, że i na terenach sąsiednich, mianowicie na Bukowinie i na Podolu za Zbruczem stosunki nie były odmienne, niż na Pokuciu i nad górnym i środkowym Dnieprem. Na wschodniej Bukowinie odkryto groby skrzynkowe w Horodniku (pow. radowski) i w Graniczestie ⁴²; w tym ostatnim obok dwu amfor leżała też siekiera z agatu.

Nie można również oddzielać znalezisk z Podola t. zw. rosyjskiego od zjawisk na zachód od Zbrucza, podobnie jak i na Wołyniu, już choćby z tego względu, że granica Państwa Polskiego na tych obszarach nie przebiega przez zróżniczkowane geograficznie terytoria. W zakresie kultury amfor kulistych jednakowość postaci kulturowych na całym Podolu jest zupełnie wyraźna. Czy weźmiemy pod uwagę fragment czterousznej amfory, z ornamentem wiszących trójkątów, wypełnionych stemplem łuczowym na podobieństwo łuski, z okolic Kamieńca Podolskiego (Fig. 69), czy trzy inne znaleziska znane z pracy J. Sicińskiego ⁴³, — stwierdzić musimy, że nawiązują one do kręgu kulturowego już nam znanego zza granicznej.

⁴¹ S. KRUKOWSKI. „Wiad. Arch.” V, str. 199 i n.; VI, str. 162 i n.

⁴² G. KOSSINNA. „Mannus” II, str. 95.

⁴³ *Narysy z istoriji Podilla*. I. Winnica 1927, str. 44—47; Fig. 70 jest reprodukcją winiety M. Żuka z tej książki, str. 22.



Fig. 69.

Fragment amfory z grobu kamiennego skrzynkowego w okolicy kamieńca Podolskiego. Muz. im. Er. Majewskiego T. N. W.

Podobnie jak amfora z (Zawadyniec?) okolic Kamieńca Podolskiego, tak samo zabytki z grobu skrzynkowego z Mukszy Wielkiej koło Kamieńca Podolskiego, należą do wcześniejszej fazy kultury amfor kulistych. Grób w Mukszy W. (1 km od Dniestru) został przypadkowo odkryty w głębokości 50 cm. Dłuższa jego oś była zorientowana ku EES. Wewnętrzne wymiary grobu były następujące: długość 158 cm, szerokość 73 cm, wysokość 78 cm. Przykrywa kamienna grobu miała

190 cm dług, 85—100 cm szer. i 23 cm grub.; obydwie dłuższe ściany grobu były złożone z dwu płyt dobrze do siebie przystosowanych; jedna boczna, krótsza ściana składała się również z dwu płyt, grub. 15—20 cm. W grobie leżały, zdaje się, dwa szkielety w niewiadomej pozycji. Przy zmarłych ustawiono cztery naczynia i położono siedem siekier krzemiennych. Uratowano od zagłady dwa naczynia i cztery siekiery. Amfora kulista z 4 uszkami i płaskim dnem (Fig. 70) jest 15,5 cm wys., ma 16,5 cm w najw. szer.,



Fig. 70.

Muksza Wielka, pow. Kamieniec Podolski.

średn. otworu 9 cm. Na szyi dwa pasy po dwie pary rzędów łuczkowych; uszka ozdobiono trzema rzędami łuczków; popod nimi zwisają od poziomego rzędu łuczków trójkąty łuskowe, poprzedzielane frędzlami, złożonymi z dwu rzędów pionowych łuczków. Drugie mniejsze naczynie przedstawia czarkę bezuszną, 8 cm wys., 10,3 cm najw. szer., ozdobioną analogicznym jak amfora ornamentem. Wszystkie siekiery krzemienne są czworościenne z przewężonym tyłcem i są dobrze gładzone.

Do młodszej natomiast fazy odnieść należy grób skrzynkowy z wsi Tartak koło Żmerynki. Zawierał on dwa szkielety, z których jeden był zwrócony głową na wschód, a drugi na zachód. Koło głowy jednego osobnika stały dwa naczynia, a koło głowy drugiego stało jedno małe naczynie. W Muzeum historyczno-krajoznawczym w Winnicy zachowało się jedno z tych naczyń, wys. 24,5 cm, średn. najw. szer. 69 cm, średn. dna 9 cm, średn. szyi 12 cm. Jest to amfora z czterema wydatnymi uchami na górnej części brzusca. O ile wnosić można z nader niewyraźnej fotografii (Siciński *l. c.* ryc. 28), popod wylotem obiegają szyję cztery poziome linie sznurowe, od których opadają pionowo ku górnej części brzusca pasy z 4 linii sznurowych; analogiczny motyw pokrywa górną część brzusca, oraz po raz trzeci został on powtórzony pomiędzy uchami, które są również ornamentowane.

Trzeci grób skrzynkowy, przypadkiem odsłonięty między wsiami Keptyńce i Hołosków (w odł. 7 km od Kamieńca Podolskiego), zawierał dwa szkielety, naczynia gliniane i siekiery krzemienne, z których zachowała się jedynie jedna czworościenna 8 cm dł., 3—2½ cm szer. i 1½ cm gruba.

Tyle tylko mamy pewnych wiadomości o grobach skrzynkowych z Podola wschodniego; zachowały się nadto luźne wiadomości również o kilku innych tam grobach skrzynkowych, ale nie mamy żadnej pewności, czy należą one do kultury amfor kulistych. W ten sposób, przy dzisiejszym stanie szczupłych wiadomości archeologicznych, zwarty zasięg grobów skrzynkowych na Podolu, wyraźnie łączący się od północy z terenami występowania tych zjawisk na Wołyniu, nie przekracza ku wschodowi powiatu winnickiego i powiatów, przyległych od północy i południa.

Dalej na wschód od tego obszaru spotykamy na Ukrainie jedynie dwa pewne znaleziska amfor kulistych; mianowicie w Łosiatynie (pow. wasilkowski, gub. kijowska) ⁴⁴, gdzie pod niewielkim kurhanem odkryto

⁴⁴ G. OSSOWSKI. „Zb. wiad.” XIII, str. 12 i n., tabl. I, 1, II, 4—7. — G. KOSSINNA. „Mannus” II, str. 69, fig. 34.

szkielet na powierzchni gruntu z amforą kulistą, o dwu uchach nad granicą szyi i brzucha, oraz z wyraźnie wykształconym dnem. Szyję amfory zdobią dwa pasy poziome pionowych inkrustowanych wycisków stempelkowych, a górną część brzucha, między uchami i poniżej nich, trzy takie same pasy. Druga amfora kulista z przykrywką (Fig. 71) pochodzi z grobu katakumbowego w gub. charkowskiej. Posiada ona zaokrąglone dno i cztery guzowate, poziomo przekłute uszka. Zarówno na szyi, jak również pomiędzy uszkami na górnej części brzucha, widzimy ornament girlandowy, w dolnej kompozycji opatrzony nadto szeregiem frędzelków. Słusznie nadmienia A. Äyräpää⁴⁵, że motywy ornamentalne nawiązują to ciekawe naczynie do ceramiki Wołynia, a w ostatecznej linii również do form grupy kujawskiej. Z kilkunastu grobów skrzynkowych na Ukrainie nie znam niestety ani jednego inwentarza zespolowego, ani z muzeów, ani z literatury⁴⁶, tak, że nie mogę sobie wy-



Fig. 71.
Gubernia Charków
(wedle H. Segera).

robić zdania co do ich przynależności kulturowej. Doskonały znawca prehistorii Ukrainy A. M. Tallgren⁴⁷, przypuszcza jednak, że tworzą one inną grupę kulturową, niż groby skrzynkowe na Podolu i Wołyniu: *dans ces derniers gouvernements, la nature des tombes à ciste est essentiellement différente, et je tiendrais pour probable qu'une étude future contraindra à différencier les tombes de Podolie et de Volhynie des tombes des steppes proprement dites. Il se peut que la Volhynie et la Podolie doivent être rattachées au cercle de culture de la Pologne et de l'Europe centrale, comme sa province la plus orientale. Mentionons au sujet des tombes de Volhynie et de Podolie, que les sépultures colorées y manquent.* W ten sposób zwarty zasięg kultury amfor kulistych, tworzącej na wschód od Odry wschodnią grupę kulturową, zdaje się nie przekraczać wschodniej granicy Wołynia i Podola (Fig. 72), oddziaływując jednak na obszary stepowe Ukrainy.

Wpływy tej grupy szły zapewne również dalej w kierunku Kaukazu, choć to przypuszczenie nie da się obecnie dokładniej udokumen-

⁴⁵ *Über die Streitaxtkulturen in Russland*, op. cit., str. 120.

⁴⁶ W. DANILEWYCZ. *Archeologiczna mynuwszyna na Kyjiwszczynie*. Kijów 1925. Autor sądzi, że groby skrzynkowe należały do przodków plemienia Dregowiczów (str. 48)...

⁴⁷ *La Pontide préscythique*. „Eur. Sept. Antiqua” II, str. 36—38.

tować naukowo. Natomiast coraz liczniej mnożą się argumenty, że środkowo-rosyjska grupa kulturowa typu fatianowskiego jest pochodna od amfor kulistych na zachodzie⁴⁸. Siła argumentów typologicznych co do całokształtu kultury fatianowskiej, oraz chronologia jej stanowisk, wyposażonych obok ceramiki również w topory bojowe, pochodne od form łódkowatych, jest tak znaczna i tak wyraźnie przemawia za filiacją tej kultury z Zachodem, że niepodobna przyłączyć się do odmiennych mniemań J. E. Forssander'a, mimo pociągających skądinąd cech jego wywodów.

*

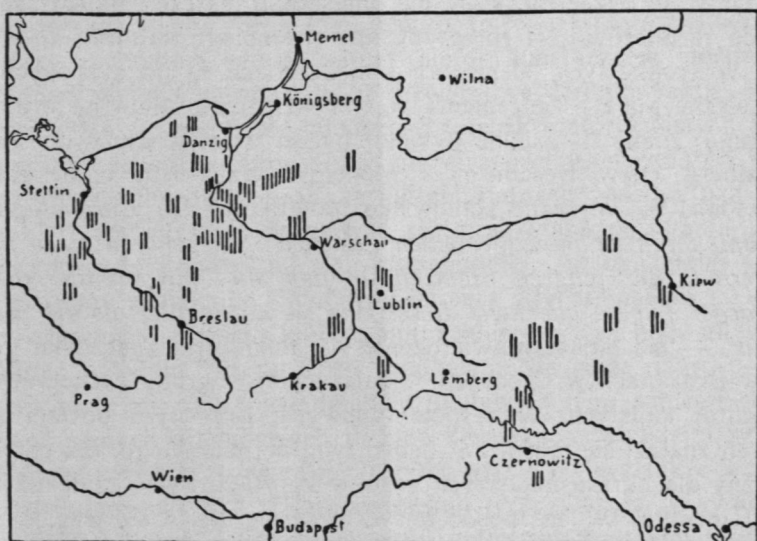


Fig. 72.

Rozprzestrzenienie kultury amfor kulistych (według C. Engla).

W wyniku przeprowadzonego przeglądu zagadnień i kilku ich rozważań, doszliśmy do przekonania, że kultura amfor kulistych na ziemiach Polski stanowi wschodnią grupę kręgu kulturowego, którego wschodnie środowisko mieści się na wschód od Harcu w Turynii i Saksonii. Jednolita grupa wschodnia, poczynając od Brandenburgii i Pomorza, na wschód od Odry, opanowała Wielkopolskę i Kujawy, tworząc peryferyczne odgałęzienia na Śląsku i na Mazurach. Na wszystkich tych obszarach dadzą się wyróżnić dwie fazy tej kultury; starsza szybko stosunkowo rozszerzyła się do Małopolski, a poprzez Mazowsze na Podlasie i Suwalszczyznę, w Lubelskie i na Wołyń oraz na Podole,

⁴⁸ A. ÄYRÄPÄÄ, *op. cit.* 96 i n.

Pokucie i Bukowinę. W młodszej fazie niewielkie jedynie przesunięcia dadzą się zauważyć w nakreślonym obrazie; obszar wschodniej grupy staje się jeszcze bardziej wyrównany, a repertuar ornamentalny ceramiki wzbogaca się o rozmaite motywy sznurowe. Liczne związki pomiędzy oddalonymi terenami ekspansji, głównie ku wschodowi, tłumaczyć można stosunkami handlowymi przeważnie takimi produktami, jak mało-polskie siekiry z krzemienia pasiastego i bałtyckie ozdoby bursztynowe, a niewątpliwie również i ich surowcami. Oto utrwalone spostrzeżenia, którym — jak miemam — odpowiadają krytycznie roztrząsnięte fakty.

Dalszym dążeniem, które nie daje dotąd jeszcze całkiem zadowalających rezultatów, jest sprecyzowanie chronologii kultury amfor kulistych. W środkowych Niemczech i w Czechach są do dyspozycji niektóre ważne punkty zaczepienia w tym względzie. Mam na myśli powszechnie znane i uznane wyniki badań stratygraficznych Höfera w Baalberg (pow. Bernburg) i Möllera w Kalbsrieth (pow. Allstedt w Saksonii)⁴⁹. Wyraźne stanowisko Mötefindta: *Die Chronologie der Kugelamphoren ist im allgemeinen gesichert: sie gehören einer mittleren Periode der jüngeren Steinzeit an und sind gleichzeitig mit dem Bernburger Typus; gleichwie dieser sind sie daher älter als die Schnurkeramik*, — ma dalsze potwierdzenie w zamkniętym znalezisku grobowym w Brozanach w Czechach⁵⁰, należącym do grupy zachodniej kultury amfor kulistych. W zespole typowych, wczesnych postaci amfor kulistych znalazł się tam t. zw. bęben typu bernburskiego, tak charakterystyczny dla okresu młodszych grobów kurytarzowych, czyli dla okresu III B neolitu. W ten sposób dosyć wyraźnie ustala się względne datowanie starszej fazy kultury amfor kulistych. Młodsza jej faza może być relatywnie datowana wpływami starszej ceramiki sznurowej IV okresu neolitu, tudzież na wschodzie produktem oddziaływań kultury amfor kulistych np. w zamkniętym zespole grobowym pod kurhanem w Odesie⁵¹, ze schyłku neolitu i początku epoki brązu. Ale tu zaraz dodać trzeba, że datowanie dolnej granicy kultury amfor kulistych natrafia wciąż jeszcze na liczne trudności, nie mówiąc już o bezwzględnych cyfrowych ramach chronologicznych; dziś, wobec daleko idącego przewartościowania dotychczasowego systemu chronologii czasów przedhistorycznych Europy, zwłaszcza w odniesieniu do neolitu, odznacza się

49 H. MÖTEFINDT. *Altes und Neues über die Kugelamphoren in den thüringisch-sächsischen Ländern*. „Zeitschr. f. Ethnol.” 1915, str. 40 i n., 45—52.

50 A. STOCKÝ. *Skupina kulovitých amfor a t. zv. bernburské bubny w Čechách*. „Niederlův Sborník”, str. 197 i n., tabl. XIV.

51 A. M. TALLGREN. *La Pontide préscythique*, op. cit., str. 48; Fig. 37.

bezwzględne chronologizowanie tych zjawisk dużą śmiałością dość swobodnego błędzenia w ciemnościach, rozmaicie rozjaśnianych przez bynajmniej nie ustaloną chronologię kultur przeddziejowych bliskiego starożytnego Wschodu. Wszak otwarcie przyznać należy, że w chwili obecnej żaden schemat bezwzględnego datowania neolitu europejskiego, czy to obniżający do III i II tysiąclecia prz. Chr. cyfry lat, czy też starający się utrzymać ich wysoką skalę, od IV do początku II tysiąclecia, nie jest należycie udokumentowany. Zatem, aż do dalszego rzeczywistego ugruntowania podstaw bezwzględnej chronologii, nawiązywanie do jednego, bądź do drugiego schematu dat jest w gruncie rzeczy konwencjonalne i nader problematyczne. Jakkolwiek wszelako oceniać będziemy te zagadnienia chronologii neolitu, to jednak starszeństwo wcześniejszej fazy zachodniej grupy kultury amfor kulistych, w stosunku do wschodniej, wydaje się być całkiem niewątpliwe. Drugim faktem sprawdzonym zdaje się być także młodszość zjawisk amfor kulistych na południowym wschodzie Europy i ich niezależność genetyczna od kubańskiego kręgu kulturowego, tak, że nie ma żadnych podstaw uzasadnionych, aby tam właśnie doszukiwać się środowiska powstania kultury amfor kulistych, i to ani jej grupy wschodniej, ani tem mniej starszej od niej grupy zachodniej. Stąd tedy nabiera siły argumentacja wyznaczania ekspansji ludności z kulturą amfor kulistych z zachodu na wschód, na Wołyń i Podole i aż po Rosję środkową. Nie może nadto podlegać kwestii, że drugi, znacznie silniejszy napływ, z tego samego centrum i w tych samych oraz nowych jeszcze kierunkach, wielkiej i szerokiej fali kultury ceramiki sznurowej nie tylko przykrył, lecz także wchłonął, wszędzie gdzie napotkał, kulturę amfor kulistych, tworząc, w wyniku tego faktu, kilka nowych zmieszanych grup kulturowych; takim tego stanu rzeczy najwymowniejszym przykładem może być specjalnie bogata i wyjątkowa grupa kulturowa złocka.

Nie mogę zakończyć tych niewyczerpujących zresztą uwag bez kilku zdań na temat treści załączonych mapek (Fig. 73—76). Rzucają one pewne światło na zagadnienia etniczne, w odniesieniu do kilku grup kulturowych w neolicie. Nie przekonywa nas obecnie ani sąd G. Kossinny⁵², ani niezdecydowane stanowisko K. Jażdżewskiego (*op.cit.* str. 320), że kultura pucharów lejkowatych należała do jednego z ludów północno-indoeuropejskich czy germańskich. Nie mogąc tu wchodzić w szczegółowe rozważenie tego ze wszech miar interesującego problemu, pragnę ogólnie wyrazić jedynie, że zarówno pochodzenie, jako też i treść kultu-

⁵² *Ursprung und Verbreitung der Germanen in vor- und frühgeschichtlicher Zeit.* „Mannus - Bibliothek” nr. 6, 1928.

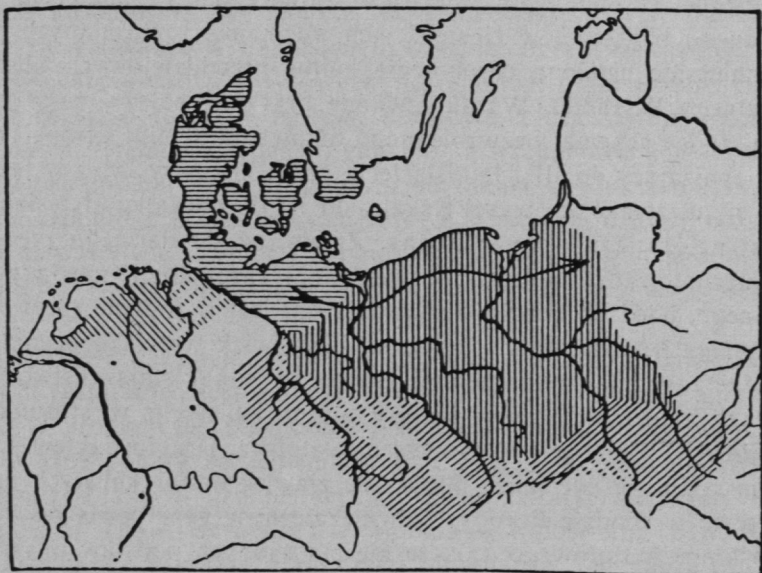


Fig. 73.

Zasięg kultury pucharów lejkowatych (według K. Jażdżewskiego).

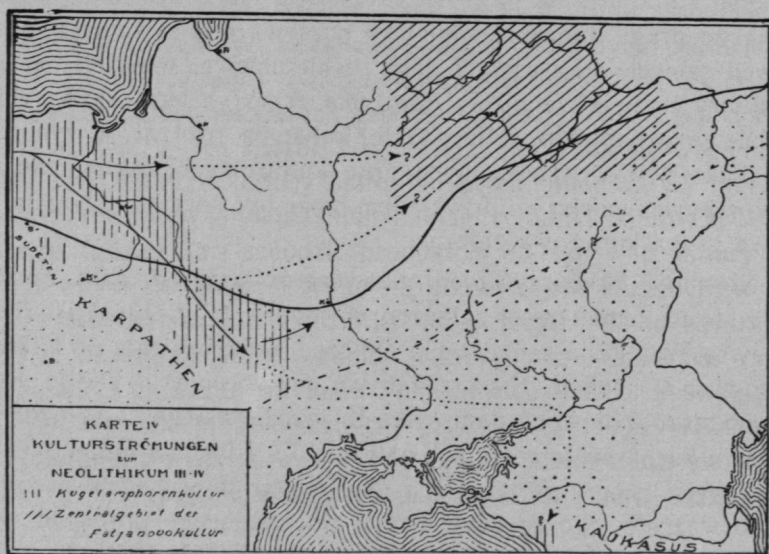


Fig. 74.

Rozpostarcie grupy wschodniej kultury amfor kulistych (według Wł. Antoniewicza).

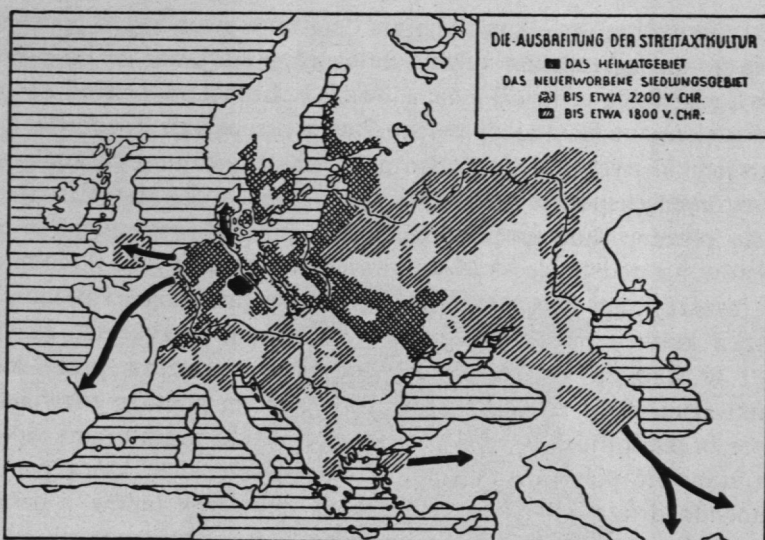


Fig. 75.

Zasiąg kultury ceramiki sznurowej (według C. Engla i H. Reinertha).

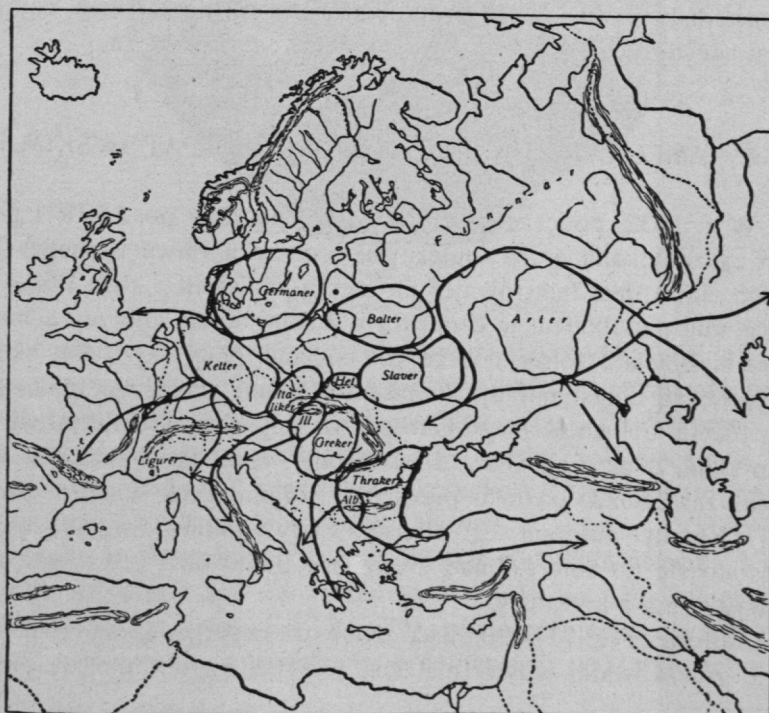


Fig. 76.

Pierwsze rozpostarcie się plemion indoeuropejskich w Europie (według K. F. Johanssona).

rowa kręgu pucharów lejkowatych nie dają umotywowanych podstaw do uznania go ani za centrum kolebki indoeuropejskiej, ani za jej północną peryferię. Za takie centrum można uważać obecnie — w ślad za ostatnimi dociekaniami⁵³ — jedynie środkowo-europejskie środowisko kultury amfor kulistych i ściśle z nią spokrewnionej kultury ceramiki sznurowej, których ekspansje pokrywają się bezmała z pierwszym rozpostarciem się plemion indoeuropejskich w Europie, rekonstruowanym przez lingwistów na podstawie skali pokrewieństw językowych. Podobnie jak i inne jeszcze kręgi kulturowe, również grupa jutlandzka i południowo-szwedzka kultury pucharów lejkowatych została przykryta, zasymilowana i w ślad za tym zindoeuropeizowana zwłaszcza przez kulturę ceramiki sznurowej; na tym terenie zaś i na tym podłożu rozwinęła się w epoce brązu kultura germańska. Migracja ludu z amforami kulistymi mogła stanowić pierwszą falę ludów indoeuropejskich, którą przykryła i wzmocniła druga fala indoeuropejskich wędrowców ludów z ceramiką sznurową. Inne hipotezy i próby wiązania kultur neolitycznych z rozejściem się ludów indoeuropejskich z prakolebki, zupełnie obecnie zawodzią⁵⁴. Tym samym doszukiwanie się teraz na podstawie archeologicznej prasydziej indoeuropejskich na obszarach czarnomorskich, czy azjatyckich nie doprowadza do uzasadnionego naukowo celu.

6. AMFORA Z GARBACZA W POW. OPATOWSKIM.

W r. 1932, podczas parumiesięcznej podróży po ZSRR i poszukiwań za zabytkami archeologicznymi z obszaru Litwy w muzeach rosyjskich, natrafiłem tam również na szereg znalezisk z ziem Polski. Pośród nich napotkałem w Ermitażu w Leningradzie dobrze zachowaną amforę z popielato-żółtej, dobrze szlamowanej gliny (nr. 792), oklejoną brudną kartką z następującym napisem polskim: „urna wykopana w dobrach Józefa Gołuchowskiego Garbacz, w wojew. Sandomierskiem, obw. opatowskim, o milę od Góry Ś-tokrzyskiej, obok kości ludzkich wśród kamieni znaleziona głęboko przestrzeń zajmujących w mies. czerwcu 1828”. Kto był autorem tego napisu, kiedy i jakimi drogami naczynie to dostało się do zbiorów nad Newą, nie udało mi się dowiedzieć ani na miejscu, ani z literatury.

Amfora (Fig. 77) o brzuścu dwustożkowym zaokrąglonym, formy prawie gruszkowatej, gdyby nie dość wysokie i grube płaskie dno, ma

⁵³ „Hirt-Festschrift”, *op. cit.*, tom. I.

⁵⁴ *Studien zur indogermanischen Kultur u. Urheimat*. „Wiener Beiträge zur Kulturgeschichte u. Linguistik“ 1936, str. 7 i n.

niewysoką, lejkowato odchyloną, szyję, oraz na granicy szyi i brzuśca dwa kolankowato zgięte ucha, o szerokiej podstawie, tak wymodelowane, że tworzą niejako dwa ukośnie na zewnątrz opadające żeberka. Górna część szyi, tuż popod wylotem, jest ozdobiona dwoma poziomymi równoległymi bruzdami ściegowymi, podzielonymi na sześć grup o różnej długości: ponad uchami dłuższymi, a po środku dwoma znacznie krótszymi. Od wyrazistej granicy szyi i brzuśca opada po dwu stronach



Fig 77.

Amfóra z Garbacza (pow. Opatów).

obydwu uch po dwie równoległe pionowe frędzle, wykonane jak gdyby ścięciem wibrującym, zakończone jakby półksiężycowymi wisiorkami. Amfóra ta została odkryta w grobie szkieletowym, zbudowanym z kamieni, prawdopodobnie analogicznie, jak groby w Nałęczowie (pow. puławski) ⁵⁵, gdzie obok konstrukcyj skrzynkowych, odsłonięto też „groby bez ścian — gdzie ciała złożono wprost w ziemi, — (które) były tylko pokryte kamieniami” (H. Wiercieński, „Światowit” VI, str. 81—82). Zresztą i amfóra z Garbacza należy do tego samego typu, co amfory nałęczowskie (Fig. 78—79), mimo różnice w ukształtowaniu uszek i w motywach i w technice ornamentów; wszystkie inne cechy

⁵⁵ K. JAŹDŻEWSKI. *Kultura pucharów lejkowatych*, op. cit. Odsyłam do tej monografii, gdzie autor zebrał bogaty, choć niewyczerpujący materiał odnośnie do grupy południowej.



Fig. 78.

Nałęczów, pow. Puławy.

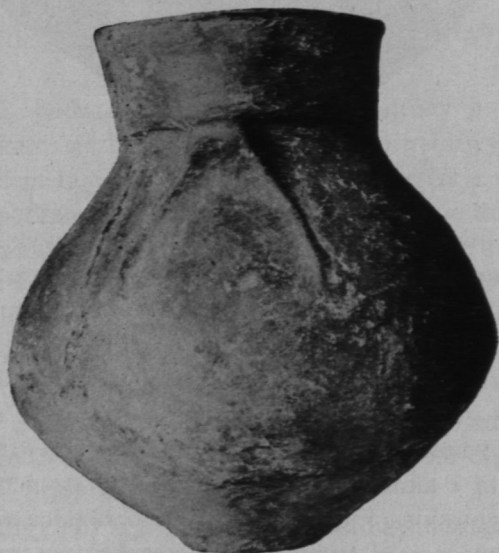


Fig. 79.

Nałęczów, pow. Puławy.



Fig. 80.

Gutanów, pow. Puławy.

techniczne, jak np. staranne ogładzenie powierzchni i doskonałość wypalenia naczyń, są im wszystkim wspólne.

Nie mam zamiaru powtarzać tutaj uwag K. Jażdżewskiego o charakterze grupy południowej kultury pucharów lejkowatych, do której również należą zabytki z Nałęczowa, czy Antopola i z Gutanowa (Fig. 80) w pow. puławskim. Z pośród zaś zabytków tej grupy kulturowej w pow. opatowskim zasługuje na uwagę amfora z Duraczowa, której dwustożkowy „brzusiec pokryty jest grupami żłobków pionowych, nie tylko powyżej załomu, ale nawet poniżej aż do dna”. Inną amforę

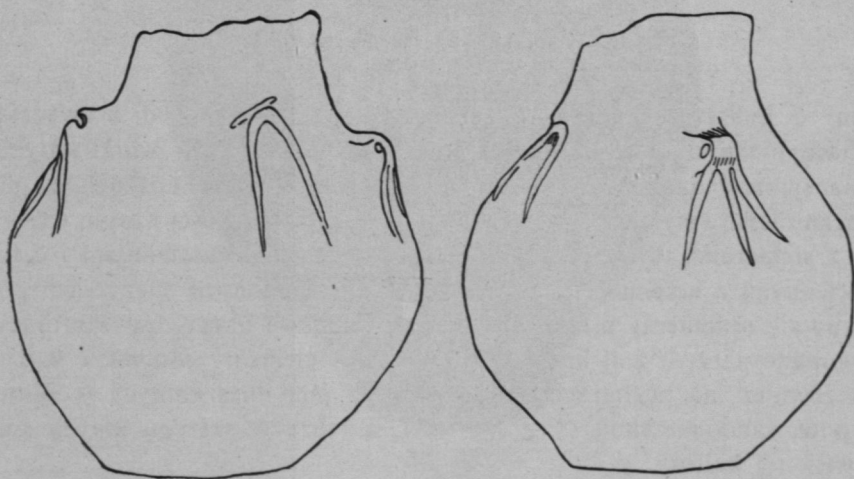


Fig. 81.

Wojciechowice, pow. Opatów.

z rozchyloną szyją, z dwoma uchami przeciwnymi, pod którymi są nalepione trójpalczaste ostro zakończone żeberka, a pomiędzy którymi widać nalepione dwupalczaste żeberka łukowate, znaleziono w Wojciechowicach (Fig. 81); przechowuje się ona w Muzeum P. T. K. w Ostrowcu nad Kamienną.

Owe, nierzadkie, ozdoby plastyczne występują nie tylko na amforach, ale również niekiedy na „naczyniach baniastych z brzuścem dwustożkowym”, a z krawędzią wywiniętą, lub nieraz zgrubiałą, np. w Gorzyczanach w pow. sandomierskim (Fig. 82—83). Naczynia te, obecnie wchodzące do kolekcji Muzeum P. T. K. w Sandomierzu, odkryto w jamie mieszkalnej wspólnie z naczyniami z uchami *ansa lunata*, z amfor-



Fig. 82—83.

Gorzyczany, pow. Sandomierz.

kami o kulistym brzuścu z uszkami kolankowatymi pod krawędzią, z naczyniami o dnie sitowatym⁵⁶, z naczyniami t. zw. workowatymi, z naczyniami baniastymi szerokootworowymi na kilku nóżkach, z pucharami lejkowatymi, z przęśliczkami, narzędziami z kości i rogu, wreszcie z siekierami asymetrycznymi i symetrycznymi dwuściennymi i czterościennymi z krzemienia pasiastego. Na wymienionych naczyniach pojawiły się ozdoby plastyczne, bruzdy ścięgowe oraz ścięg wibrujący, wykonane narzędziami kościanymi. Te same elementy zdobnicze widzimy również na pucharach lejkowatych z jam mieszkalnych w Złotej w pow. sandomierskim (Fig. 84—86), a także w szeregu innych stanowisk tej kultury.

⁵⁶ ANTONIEWICZ. *Archeologia Polski*, op. cit., str. 59 i n., tabl. IX, 8—11.



Fig. 84.

Złota, pow. Sandomierz.



Fig. 85.

Złota, pow. Sandomierz.



Fig. 86.

Złota, pow. Sandomierz.

Do tego samego kręgu kulturowego należą topory kamienne z guzowatym obuchem, których okazy z ziem Polski opracował K. Jażdżewski (*Op. cit.* str. 273 i n.). Bardzo ciekawym naśladownictwem topora tego właśnie typu, a zgoła nie topora o podwójnym ostrzu, jest toporek bursztynowy, wyrzucony na brzeg przez fale Wisły u spływu z Sa-

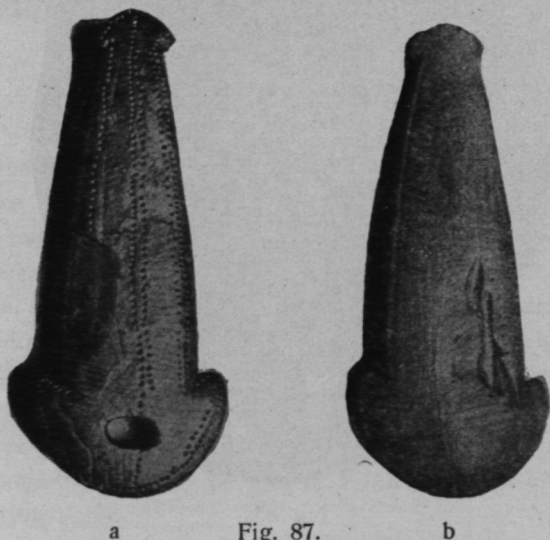


Fig. 87.

Toporek bursztynowy z okolicy Sandomierza
(według G. Kossinny). $\frac{2}{5}$ w. n.

nem, niedaleko Sandomierza⁵⁷. Jest on 16 cm długi, ostrze ma 6,5 cm szerokie, obuch 2,3 cm szeroki, a więc stosunkowo nie wiele jest mniejszy od zwykłych toporów kamiennych (Fig. 87). Jako zawieszka, o soczewkowatym przekroju, jest ten toporek bursztynowy pozbawiony normalnego przewiercenia. Z obu stron wisiorów jest ozdobiony: z jednej podwójnym rzędem dołeczków biegnących dookoła krawędzi i przez środek okazu, pomiędzy którymi zaś delikatnie zakreskowano tło; z drugiej strony pokrywają go znów linijki, delikatnie wyryte w ten sposób, że tworzą zmieniające się grupy kresek pionowych, poziomych i ukośnych. Dosyć wyraźne pokrewieństwo — sądząc z profilu — wykazuje ten toporek z toporami kamiennymi tzw. przez N. Åberga wielograniastymi, które zostały odkryte na ziemiach Polski, zarówno na Pomorzu, jako też w Lubelszczyźnie i w Małopolsce (Åberg: *Das nordische Kulturgebiet in Mitteleuropa während der jüngeren Steinzeit*, T. I, str. 87, T. II, Fig. 163—166, oraz z Niemiec północnych). Niewątpliwie jest rzeczą nader interesującą, że okaz z pod Sandomierza przedstawia miniaturę topora kamiennego, wykonaną z bursztynu bałtyckiego i jest wyrobem ozdobnym, co zdaje się przesądzać jego wybitniejszą rolę. Nie jest on jako wisior jakims wyjątkowym zjawiskiem; albowiem K. Jażdżewski (*op. cit.* str. 274, ryc. 495) przytacza z fazy starszej kultury pucharów lejkowatych na obszarze grupy wschodniej miniaturkę glinianą topora z guzowatym obuchem z Nowego Młyna (pow. Włocławek). Z młodszej fazy tej kultury na obszarze grupy południowej zawieszka bursztynowa z pod Sandomierza posiada zaś pewną analogię w zachowanej do połowy miniaturze glinianej topora o symetrycznym ostrzu, znalezionej na stanowisku otwartym na górze Gawroniec koło Ćmielowa⁵⁸. Były to amulety, albo przedmioty wotywnie, zdradzające trudny jeszcze do zdefiniowania kult topora, być może pozostający pod wpływem Południa. Tym bardziej zaś jest to możliwe, że na grupę południową kultury pucharów lejkowatych złożyły się niewątpliwie, oprócz elementów nordyjskich grupy wschodniej, również inne składowe, jak kultura ceramiki malowanej i żłobkowanej, pochodzenia południowego; zrosły się one w jedną całość z kulturą pucharów lejkowatych, tak samo zresztą, jak to się stało i z składowymi tak zwanej palafitowej kultury, stale u nas stopionej z ceramiką z *ansa lunata*. W wyniku zmieszania się tych wszystkich elementów powstała południowa grupa kultury pucharów lejkowatych, dość wydatnie różniąca się od grupy

⁵⁷ G. KOSSINNA. „Mannus” IX, 1917, str. 150 i n., tabl. XVIII, fig. 17.

⁵⁸ Przechowuje się w Muzeum P. T. K. w Sandomierzu. Nie wątpię, że wszystkie zabytki, znalezione na tym stanowisku, pochodzą z rozoranych ziemianek.

wschodniej, znacznie uboższej i krócej trwającej, prędzej zniwelowanej przez napierającą kulturę amfor kulistych, a później ceramiki sznurowej.

Kiedy mowa o toporach z symetrycznym ostrzem i obuchem guzowatym⁵⁹, to dodam do znanych K. Jażdżewskiemu nowy okaz, znaleziony dnia 7.VIII. 1937 r. we wsi Husynne (pow. hrubieszowski) i ofiarowany przez p. Jana Matijuka do zbiorów Zakładu Archeologii Przedhistorycznej U. J. P. (nr. inw. IV—1161). Jest to topór z bazaltu, doskonale wypolerowany, długości 16 cm, najw. szer. przy otworze 7.3 cm, najw. szer. zaokrąglonego ostrza tępego 4.7 cm, o średn. wypukłego obucha $5.4 \times$



Fig. 88.

Husynne, pow. Hrubieszów.

$\times 5.1$ cm (Fig. 88). Topór z Husynna jest jednym z najkształtniejszych toporów zasadniczego typu z guzowatym obuchem, delikatnie rozszerzonym ku największej swej grubości. Wyraźnie odciętego guza, co jest ważnym znamieniem tego typu toporów, okaz z Husynna nie posiada.

⁵⁹ Nie używam terminu K. Jażdżewskiego „topory z guziczkowatym obuchem“, gdyż tak zdrobniałą nazwę dla topora kamiennego z guzowatym obuchem uważam za niezbyt trafną.

Obuch bowiem u tego topora rozszerza się łagodnie ku podstawie półkulistego tylca topora, który całą swą postać ma bardzo miękko i okrągło wykonaną; wynikiem tego są przekroje owalne zarówno od strony ostrza, jak i od strony obucha. Skutkiem tego nie nadaje się dlań również pojęcie N. Åberga o wielograniastości tego typu toporów. Nie znam też bliskich analogij dla toporu z Husynna ani wśród bogatego materiału, zestawionego przez Åberga, ani wśród okazów, opracowanych umiejętnie przez K. Jażdżewskiego. A jednak mimo to zaliczam opisany topór bojowy do typu z guzowatym obuchem, charakterystycznym dla kultury pucharów lejkowatych, poprostu dlatego, że główną jego cechą jest półkulisty, „guzowaty” obuch i symetryczność, tak słusznie przez K. Jażdżewskiego uznane za właściwości tego właśnie typu. „Należy to rozumieć w ten sposób, że ostrze widziane z boku prawie nigdy nie przejawia tendencji zwisania w dół, lecz bądź to rozszerza się symetrycznie w górę i w dół, bądź też przebiega w prostej poziomej linii, zwężając się nawet niekiedy, ale zawsze z zachowaniem symetrii. Natomiast topory drugiego wielkiego kręgu kulturowego, używającego toporów bojowych, mianowicie kultury ceramiki sznurowej, mają na odwrót ostrza niesymetryczne, zwisające mniej lub więcej w dół”⁶⁰.

Wobec wciąż jeszcze podnoszonej sprawy niezależności form toporów bojowych, wykonanych z różnych twardych gatunków kamienia, a mających zazwyczaj nader zgrabne i ozdobne kształty, od form toporów bojowych, odlanych z miedzi lub brązu, czego naukowymi promotorami byli zwłaszcza G. Kossinna i N. Åberg, nie od rzeczy będzie tutaj podnieść, że stanowisko przeciwne A. Åyräpää zostało mocno poparte przez J. E. Forssander’a. W związku z interesującymi nas tutaj toporami kamiennymi z guzowatym obuchem, można przytoczyć zwłaszcza topory miedziane z Bebra (Hessen-Nassau) i z Hodonina na Morawach (Forssander, *op. cit.* str. 202 i n., Fig. 101 i 105); pokrewne im formy mogły być prototypami kamiennych toporów bojowych z guzowatym obuchem. Analogicznie przedstawia się też rzecz z kamiennymi toporami bojowymi t. zw. łódkowatymi, które znów mają dużo wspólnego z toporami miedzianymi np. z nad Renu i z Rosji (Forssander, *op. cit.* Fig. 102—104). Gdyby takich zrównań można było mieć więcej, przede wszystkim nie z luźnych, ale z zamkniętych i zespołowych znalezisk, wówczas również chronologia kultury pucharów lejkowatych, amfor kulistych i ceramiki sznurowej byłaby jaśniejsza, konkretniejsza i znacznie trwalsza.

⁶⁰ K. JAŻDŻEWSKI. *Kultura pucharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej*, *op. cit.* str. 272.

ZUSAMMENFASSUNG.

In Narty (Kr. Gostyń) hat man neolithische Steinkistengräber (Abb. 1—3) entdeckt, von denen eins neben vermorschten Menschengelassen auch eine Kugelamphore (Abb. 4), einem Schnurbecher mit Zapfen (Abb. 5) und dicknackige Steinbeile aus gebändertem Feuerstein (Abb. 6) enthielt. Entsprechungen für diese Funde lassen sich ohne Mühe im Bereiche der sg. kujavischen Gräber sowie der Steinkistengräber aus Pommern und Grosspolen (z. B. Abb. 7—8) beibringen.

Abb. 9—10 stellen Reproduktionen von Photographien der Funde aus dem Kistengrab in Koszewo (Kr. Płońsk) dar, die sich im Moskauer Historischen Museum befinden; Herrn Prof. A. M. Tallgren aus Helsinki, der mir die Aufnahmen gütigst zur Verfügung stellte, bin ich dafür zu grossem Danke verpflichtet. Beachtung verdienen die neben zwei Skeletten gefundenen Gefässe mit Tiefstichmustern und Schnurabdrücken, durchbrochene Knochenplatten, Bernsteinperlen, Muschelgehänge, sowie Feuersteinbeile mit dickem Nacken.

Einen überaus reichen Bestand enthielt das zerstörte Kistengrab aus dem Dorfe Chojewo (Kr. Bielsk-Podlachien), von dem ein Teil in das Museum in Grodno (Abb. 11—12), der andere in die Sammlungen des Prähistorischen Instituts der Józef Piłsudski Universität in Warschau (Abb. 13—23) übergegangen ist. Es gilt dabei die Aufmerksamkeit auf die Formen der Amphoren zu lenken, auf das Vorkommen des Schnurornamentes, auf die Gestalt und die Ornamente der Amphoren-deckel, auf die Schnurbecherfragmente, die Steinbeile und Bernsteinperlen mit V-Bohrung.

Der vierte Fund stammt aus dem gleichfalls zerstörten Kistengrab in Tworyczów (Kr. Zamość). Die Funde, die sich jetzt im Besitze des Prähistorischen Instituts der J. P. Universität Warschau (Abb. 25—27) befinden, haben ihre Analogien in der Amphore aus Miedniki (Kr. Hrubieszów) (Abb. 26) und in dem Napf aus Poniatówka (Kr. Chełm) (Abb. 28). Wichtig ist dieser Fund besonders deshalb weil er zeigt, dass die Kistengräber aus dem Lubliner Land mit den Funden der Kugelamphorenkultur sowohl in Wolhynien als auch in Pomerellen und Grosspolen in Beziehung stehen.

Schon vorher bei der Beschreibung der neuen Funde der Kugelamphorenkultur in Polen kam der Verfasser zu dem allgemeineren Schluss, dass dieser Kulturkreis seinen Ausgang von Mitteldeutschland her nimmt und östlich der Oder eine jüngere Ostgruppe bildet, wie dies schon G. Kossinna richtig festgestellt hat. Die notwendige Folge davon war eine Stellungnahme zu den Annahmen von J. E. Forssander, der den Ursprung der Kugelamphorenkultur innerhalb des Schwarzmeergebietes sucht. Der Verfasser erwägt zusammenfassend das Gebiet der Kugelamphorenkultur in Grosspolen und Pomerellen; er stellt die Peripherität dieser Kultur in Ostpreussen, Schlesien und im südlichen Kleinpolen fest (Abb. 29, 33—35) und weist darauf hin, dass die Kugelamphorenkultur deutlich die Trichterrandbecherkultur überschichtet, und

zwar sowohl im Gebiete der von K. Jażdżewski ausgesonderten östlichen Gruppe als auch in der südlichen (Abb. 30, 31). Der Verfasser kommt ferner zur Ueberzeugung, dass der Hauptbestandteil der sg. Złota-Kultur eben jene Kugelamphorenkultur ist, über die sich die thüringische Schnurkeramikultur lagerte (Abb. 34—47).

Bei der Untersuchung der Kennzeichen der Kugelamphorenkultur in Masovien und im Lubliner Land, stellt der Verfasser fest, dass sowohl ihre ältere Phase als auch die jüngere, die mit der Schnurornamentik arbeitet, deutlich an die Kennzeichen dieser Kultur in Grosspolen und in Pomerellen anknüpfen. Andererseits haben sie Beziehungen zur Kugelamphorenkultur in Wolhynien, Podolien und Pokucie, wo die keramischen Formen sich allerdings entarten und damit gleichfalls ihr jüngeres Alter im Verhältnis zum Westen verraten. Der Verfasser analysiert genau das von Lewiickij gesammelte archäologische Material aus Wolhynien (Abb. 48—50). Für fast alle keramischen Formen aus Wolhynien finden sich Entsprechungen in Masovien, Pomerellen und Grosspolen (Abb. 51—56). Dasselbe gilt übrigens auch für die Funde aus dem Kugelamphorenkulturkreis in Podolien und Pokucie (Abb. 57—70). Sogar die aus Podolien bekannten durchbrochenen Knochenplatten haben ihre deutliche Analogie in den Funden aus Koszewo i Masowie (Abb. 58 u. 10).

Bei dieser Gelegenheit hat der Verfasser bisher nicht genügend bekannte Funde aus Steinkistengräber in Ulaszkowce (Kr. Czortków) (Abb. 59) und Zastawie (Kr. Tarnopol) (Abb. 60), sowie ungewöhnlich interessantes Material aus Słobódka Koszyłowiecka (Kr. Zaleszczyki) und die im Lubliner Land und in Wolhynien ihre Entsprechung findenden Gefässe aus Ulwówek (Kr. Sokal) (Abb. 67 u. 68) veröffentlicht.

Die äusserste geschlossene Ausdehnung der Kugelamphorenkultur reicht bis an die östlichen Gebiete Wolhyniens und Podoliens und geht auch in die Bukowina über. Aus der Ukraine sind dagegen bisher nur zwei sichere Funde von Kugelamphoren bekannt, die von westlichen Formen beeinflusst sind: aus Łosiatyn (Kr. Wasilków, Gouv. Kijów) und aus einer unbekannten Ortschaft im Gouv. Charkow (Abb. 71).

Im Lichte der jetzt feststellbaren relativen Chronologie ergeben sich für die Kugelamphorenkultur in Polen zwei Phasen: eine ältere, die der Periode der jüngeren Ganggräber entspricht, und eine jüngere, die den Einfluss der Schnurbecherkultur aufweist. Die Verbreitung dieser Kultur nach dem Osten muss in beiden Phasen einen schnellen Verlauf genommen haben. Die gegenseitigen Beziehungen zwischen der Ost- und Westgruppe, sowie diejenigen auf den ausgedehnten Gebieten östlich der Oder hängen gewiss auch mit den Handelsbeziehungen, u. zw. wohl hauptsächlich der beiden Hauptprodukte: baltischer Bernstein und kleinpolnischer gebänderter Feuersteinbeile zusammen.

Bei Gelegenheit der Besprechung der Kugelamphorenkultur und ihrer Ausdehnung nach Osten kommt der Verfasser noch einmal (vgl. „Hirt-Festschrift“ 1936) auf das Problem der indogermanischen Wanderungen in der Beleuchtung durch die Archäologie zu sprechen. Noch einmal gibt er seiner Ueberzeugung Ausdruck, dass die einzige, heute wissenschaftlich mögliche Auffassung in der Verbindung dieser Wanderungen mit der Ausbreitung der Kugelamphoren- und Schnurkeramikultur zu suchen ist (Abb. 73—76).

Im letzten Abschnitt veröffentlicht der Verfasser eine interessante neolithische Amphore aus dem Steingrab in Garbacz (Kr. Opatów), die sich jetzt im Ermitage-Museum in Leningrad befindet (Abb. 77). Sie gehört wie die ihr verwandten Fundstücke aus den Gräbern in Nałęczów und Gutanów (Kr. Puławy) (Abb. 78—80) zur südlichen Gruppe der von K. Jażdżewski bearbeiteten Trichterrandbecherkultur. Deutliche Analogien zeigen sich auch bei den Gefäßen aus Wojciechowice (Kr. Opatów) (Abb. 81) und Gorzyczany (Kr. Sandomierz) (Abb. 82—83). Ornamentale Ähnlichkeiten weisen hingegen die Trichterrandbecher aus den Wohngruben in Złota (Kr. Sandomierz) (Abb. 84—86) auf. Der Verfasser nimmt an, dass zu diesem Kulturkreis auch solche Erscheinungen, wie die Bernsteinminiatur der Knaufhammeraxt aus der Umgebung von Sandomierz (Abb. 87), sowie die neuentdeckte, schöne Steinknaufhammeraxt aus dem Dorfe Husynne (Kr. Hrubieszów) (Abb. 88) gehören.
